



Биб. Коп.

14633

7 2 3

P

12



10
89





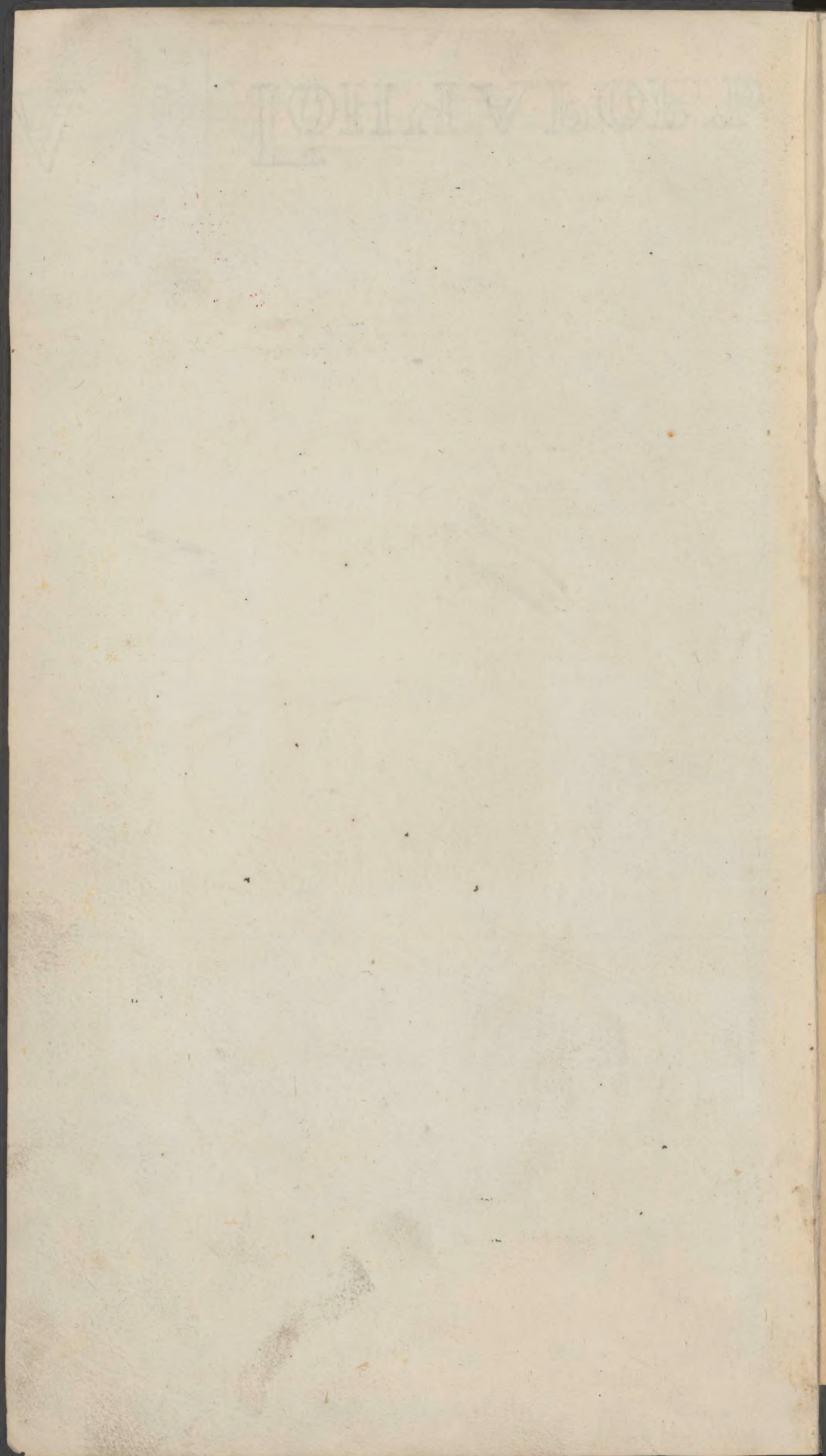
4995 *Pravo*
1

1878. III. 151.

10 flor.

prawo

Zbiór processow 29 38
w 18. wieku



1. Tyrskieur - Sicsicki.
2. Dowgiatto - Ptakowicki.
3. Chmara - Wot-skowin.
4. — —
5. Koskolowicki - Szaniawski - Hornicki.
6. Supinski - Piaskowicki.
7. Hornicki - Piaskowicki.
8. — — Kozemicki.
9. Szaniawski - Hornicki.
10. Potocki - Sorok.
11. — —
12. Worenyuski - Musinicki.
13. Stanciwir - Kameduli.
14. Chmara - Preradowski.
15. Gostanski - Rymora.
16. Chmara - Preradowski.
17. Radziwitt - Hylren.
18. Hylren - Radziwitt.
19. Danylianski - Driedziula.
20. — —
21. Janowski - Danylianski. 14633 m
22. — —
23. Bychowice - Modkewicz.
24. Matuszewicz - Bychowice.
25. Storki - Korsak.
26. Korsaki.
27. — —
28. — —
29. — —
30. Sugintowa - Dowsin.

31. Zaborowski - Grynata, Lubanski.
32. — —
33. Tomaszewicz - Paryna, Odachowski.
34. Larynski - Sulatycki.
35. Bieplewicz - Porzes.
36. Orzechowski. Wyslowick
37. — —
38. — —

St

*Wittich
Jagellm
Univ*



R E P L I K A

Ze Strony W. JP. Jana Korsaka Starosty Chmielańskiego

Przeciwko W. JP. Leonardowi Korsakowi Rotmistrzowi Wileńskiemu.

Zastonowienie Mysli Sądu

„Miedzy równością krwi i przyrodzenia, miedzy potomstwem i jednych Rodziców niema preferencyi i bliższości do spadku „po Rodzicach.

Oyciec i Matka iednostaynemi byli Rodzicami Dzieciom, Ociec „różnicy miedzy Synami niezanotował, przeto szczęście i sytuacya Synow do majątku Oyczystego mają być równe „i iednostayne bez przeważenia.

Dział miedzy Bracią równość decyduje, a gdy działu na piśmie nie „ma, więc? Dobra niedzielne, dzielić należy.

Intercyza nie jest działem, bo ona tylko punkta projektuje a nie do „skonale niekończy, więc? za przeszkoę do równego miedzy „bracią działu rozumieć się niepowinna.

Dekret przeto! Ziemi Brześciański że uznał potrzebę równości i exdy „wizyi Dobr, jest nader sprawiedliwym Dekretem.

Proba o tym wszystkim.

Ktoby chciał rozumieć że w rodzeństwie, albo działu, albo równości „nie trzeba, ten dopuścza skutków tyranii, aby Brat jeden na „rozwałkach i zmniejszeniu majątku drugiego Brata swoją ulepszał „sytuacyą.

Jan Korsak Starosta nieidzie o to, ani się dopomina, co sam dla siebie i „staraniem swoim zapracował Leonard, bo to jest jego pożytkiem i „własnością bez należenia do działu:

Niech to nieomamia powszechności, aby Starosta z braterskiego naby- „cia szukał korzyści, czego się wyrzeka, i czego nie żąda, lecz Sta- „rosta o to tylko ma sprawę, czego Leonard własnością nazywać „niemoże.

To jest w tym; i o to ma sprawę: aby równym i dzielnym było, co Ociec „zostawił Synom do sukcesowania, do czego równość przeznaczył „los natury, do czego Ociec nie jednego Leonarda ale wszystkich „Synow do spólnego sukcesowania Oycowstwem swoim przezna- „czył.

Niedać równości miedzy bracią w Dobrach Oyczystych, chyba się godzi „zmieszać porządek natury i Statutu, równość i dział miedzy bra- „cią koniecznie ordynujących.

W całej ludzkości niema tak okrutnego Prawa, aby wolnym było „jednemu bratu większą Dobrą posiadać, a drugiemu część drobną „i nierówną do posessyi podać.

Prze-Bog! woła JP. Leonard Korsak i wmawia jakby go krzywdził „Starosta Chmielański, lecz co by go krzywdziło Sąd niesłychy do- „wodu, bo skargę swoją na próżnych dowodach kończy.

Ani można rozumieć żeby JP. Rotmistrz doświadczal najmniejszego „uprzykrzenia, bo Dobrą największą Woydaczki posyduje, bo „równości

W. Lichodziejewski Młodot miod

równości drugiemu bratu broni, bo działu mieć niechce, więc on jest krzywdzącym i ukrzywdzonemu broni sprawiedliwości. Gdyby Leonard Korlak ważniejszej części Dobr nieposiadł, albo gdyby przez zagarnienie większej części majątku Starostę Brata swego nieukrzywdził, więc by nieodbiegał, ani się chronił od słusznej potrzeby równego Dobr działu.

Lecz że skrzywdził Brata, a uymę równości i rodzeństwu uczynił, dla tego tak silnie i twardo oporem idzie uchilać się od Exdywizyi. Niechay każdego delikatność rozważa czy ten nazwać się może krzywdzącym co Oyczystego szuka majątku? czy ten jest ukrzywdzony co Oyczysty majątek zatrzymuje i drugih Braci z równego losu wyciska?

Jeżeli działu niedopuszczać między Bracią, więc chiba Starościę Chmielańskiemu trzeba zaprzec rodzeństwa, więc chiba krew Oyców i razem przelaną na Osobę Syna sukcesyją trzeba wyciążyć i trawić, jeżeli dział wypowiedzieć.

Nieznośna krzywda byłaby Prawa i natury, ktoby poniewierał równość przyrodzenia i spadku, bo między Bratem a Bratem dystrykcyi niema, i co do rodzeństwa i co do majątku.

Na porządek sukcesowania wezwać nayprzod Art: 17. z Roz: 3. Też ustawuie, *Jż po śmierci Oycow i Matek dzieci ich, Synowie, i Córki od Dobr Oyczystych i Macierzystych nie mają być oddaleni, ale oni sami, i ich szczątki, własni krewni i bliscy Prawem przyrodzonym i słusznie nabytym, zwyczajem starodawnym i też Statutem pierwszym i terazniejszym mają posiadać i odzierać, i te Dobra na pożytek swoy obracać wiecznemi czasami.*

Pośtanowienie działu co do formy prawności, choćby naydoskonalsze było, nigdy jednak przed obliczem sprawiedliwości, trwać y konfyderowanym zostać niemoże, gdy niema w sobie kardynalnego punktu zachowanej równości, tak jak niema Intercyza przeddzielcza, która tylko dział zaczęła, lecz go niekończyła, y części niezrównała.

Dobra Chwoszczow, Woydaciszki y Kluszczańskie niemały y niemają wymiaru, więc niema zachowanej między Bracią równości, gdy przed nimi y przed Sądem ukryta quantitas obszerności y dobroci.

Więc zła intercyza, ktorey nieuprzedziły pomiary gruntow, aby równie y przykładowie mogła kalkulować schedy między Bracią.

Jakie pożytki, jakie intraty aktualne były lub być mogły w Dobrach Woydaciszkach, Kluszczańskich y Chwoszczowie, pożytkow, intrat y prowentow, Inwentarz nieopisał y do wiadomości żadnego Brata niepodał, więc dział równy nie był, kiedy intrata w Dobrach niewiadoma była, kiedy intrata z Dobr na trzy części między trzech Braci nie rozłożona według proporcji y równości.

Zachowanie równości jest to szczególna maxyma dzielczych aktow, aby jeden Brat drugiego Brata z należności niewyzwalał y nad równość Dobr nieposiadał. O tym decyduje Art: 9. z Rozdz: 6.

Także Brat starszy doszedłszy lat swoich zupełnych niewymawiając się bracią swą niedorością o rozdział Imion między Krewnymi y powinowatemi swemi powinien będzie usprawiedliwić się y Dział równy z Prawa skazany położyć. Takiego jest rozumienia Art: 12. Roz: 6. tak pisząc.

Gdy mnieysza Bracia dorosłszy lat zupełnych zechcą się już wiecznym działem tym Imieniem podzielić, mają tego, któryby kupił, albo zakupił przypoznać przed Sąd Ziemski na Rok zawity, aby to Imienie w równy dział z nimi podzielił, a Sąd dział równy wskazać im powinien będzie.

Czy to Bracia w domu dział stanowią, czy to przez Dekret? mają konkludować podział, wszystkie Prawa jednostajnie ogłosiły, aby wyrównanie części y pożytkow było nieskazytelnym składem działu.

Nikt inaczey nie traci własności, chyba przeda, daruje albo zapisze.

Jak więc Starosta Chmielański sukcesyją y równość po Oycu miał utracić? albo jak w nim wygłozować naturę sukcesyi, kiedy on Aktorstwa

Aktorstwa swego y rowiennictwa swego na Leonarda nie sprzedał,
niedarował y nie zrzekł się?

Więc Starosta w takiej postaci przychodzi do Trybunału, w jakim prze-
znaczeniu do sukcesyi Ociec, y natura jego zostawili.

Nad to, przed Starostą wolne są Dobra do sukcesyi, bo działu nie ma, sz,
bo Trybunał nie widzi, iżby Starosta zrzekł się Woydaciszek y pu-
szczy towarney na Leonarda.

Więc niezgaszona równość, a w niezgaszoney równości Brata otwarta
y znajoma potrzeba nowego działu.

Brat uporny Leonard ma przed Sądem za chlubę, że chciałby spoczy-
wać w duchu spokojności y unika procederu.

Oto jest dowód krzywdy Starosty, bo ukrzywdzony szuka Sądu, a krzy-
wdzący unika sądu Leonard.

Choćby dział był nayprawniejszy, nie ma jednak Prawa tak nieszcze-
śliwego, gdyby równość między Rodzeństwem zatarta była, gdy-
by z pod jarzma zapisu niemożno było dzwignąć równości Brater-
skiej, tym więcej, kiedy zapisu trującego równość y znoszącego
potrzebę działu Trybunał nie czyta.

Więc z domysłu albo powieści parcyalney, iżby działem, ktorego w isto-
cie niema, puszcza towarney y Woydaciszki zrzeczone były Leonar-
dowi, Trybunał wierzyć niema.

Bo taki sętyment obraziłby Art. 54. z Roz. 4., aby sąd nie z głowy y do-
mysłu nie czynił, lecz podług sporow y odporow stron y według
„piłna, aby rzecz rozważał każdego Sędziego obliguje,,

Jak to Leonard Woydaciszki ma rozumieć za swoją własność, wszak
tych Dobr on nie nabył, lecz w Głowie Oycy posiadał, więc? to nie
jest własnością jednego Syna, do czego Ociec trzech Synow Braci
Rodzonych sukcesorami zostawił.

Już to nieznosny koncept Leonarda Korsaka, gdy się tym chlubi, że
Dobra Woydaciszki w znaczną Ekonomikę zaprowadził, więc z
niey miał dla siebie pożytek:

Lecz to gospodarstwu swemu y oszczędności darmo przypisuje, że
100,000 złtch z puszczy towarney wybrał. Bo lasu towarney y
tak kosztownego, jak jest w Woydaciszkach, trzeba kilku wieków,
żeby go zapłodzili.

Więc Possessa WJP. Rotmistrza niedługoletnia puszczy Towarney
nie nieprzyczyniła i przez najlepszą Ekonomikę nie Jey pomno-
żyć i ceny dodać niemogła.

Jeżeli co przykupił Dobr i Puszczy JP. Rotmistrz, nad tym Starosta
Chmieleński niewymawia zwierzchności i panowania jemu, ale też
wzajem Rotmistrz niemoże okrywać Płaszczem wszystkich usil-
ności swoich, aby Dobra Woydaciszki i Puszcza Towarna Jedne-
mu była należąca mimo Drugich dwóch Braci Jozefa i Jana Kor-
sakow po Oycu Prawo Sukcesyi mających.

Unika Działu Leonard Korsak, lecz Art. 13. Rozdz. 6. przymusza
go do tej powinności, aby się Dzielił z Bracią, aby większy Czę-
ści nie posiadał.

Słowa Prawa: *A ci Bracia jego niechcieliby z nim tego Jmienia Dzielić, te-
dy ten Brat ma ich o to pozwać do Sądu Ziem. na Rok zawity, za któ-
rym przypozwaniem urząd ma im rok złożyć ku rozdzieleniu tego Jmie-
nia, najdaley za dwie Niedzieli albo jako na to czas pogodny znieść.
A ku temu rozdzieleniu ma urząd im Woznego i dwóch Szlachciców przy-
dać, położwszy na upornych zarękę tyle, jako ta Część stoi. A jesliby ci
Bracia Działu z tym Bratem i na onym Roku przymówać niechcieli, tedy
będą powinni onemu Bratu zarękę zapłacić. A Urząd już powinien być
dzie to przez List swój odesłać do Podkomorzego.*

Jeżeli krzywda która przez przywłaszczenie większej Czę-
ści nieprzekonała Leonarda, aby dopuścić wyrównania Dobr
i pożytkow, tedy słusznie Starosta Chmieleński wezwał go do Są-
du

du, aby znaglony został do przywrócenia równości.
Pierwiej niżeli ten Proceder stał się zaczętym, w Roku 1766. Augusta 27 d. dany tegoż R. 7bra: r. d. w Trybunale przyznany wszyfcy trzey Bracia Jozef, Jan i Leonak Korsakowie dział postanowili.

Owym to pierwszym Działem Jozefowi Dostała się Maiętność Chwożczow i Starosiele z Kondycią, ażeby Siostrze zapłacił 5000. a drugie 5000. ażeby zapłacił Leonardowi Korsakowi za proporcją nie dostarczającej ceny Maiętności Kluszczań.

Drugą maiętność Woydaciszki przypadła na schedę Starosty Chmielańskiego z obowiązkiem, aby on 40000. Deportował długu, to jest 30,000. Matce, a 10,000. Siostrze teraz in voto Wołodzkowej.

Jaki warunek i jakie bezpieczeństwo Aktorstwa Maiętności Woydaciszek i Puszczy towarney dla Starosty Chmielańskiego ostrzeżone, zamyslić się nad tym i uważać słowa dzielczego zapisu.

Mnie zaś Janowi Korsakowi Chorąż: Smoleń: z tego Podziału dostała się Maiętność Woydaciszeki w Woiewodz: Wileń. Leżąca cum Omnibus attinentiis, z poddanemi utriusque sexus, z puszczą jak się w swojej Circumferencyi i Ograniczeniu miała i teraz ma.

Takim wyrazem i taką słow Determinacją żadney Oboiętności nie zostało, Co by Aktorstwo Woydaciszek i Puszczy Towarney Starostcie Chmielańskiemu wymówić zdolnym było, gdy tak napisano Działem: *Maiętność Woydaciszki Cum omnibus attinentiis z Poddanemi utriusque sexus z puszczą jak się w swojej circumferencyi i Ograniczeniu miała i teraz ma &c.*

Przeto gdy Leonard Korsak Woydaciszek i Puszczy usiłuje podbić Aktorstwo, Trzeba tak Dzielnego zapisu, jaki miał Starosta, Trzeba tak otwartego warunku i Determinacyi na Woydaciszki i na puszcę dla Leonarda, jaką ma pewność tego Obojga z pierwszego Działu Starosta Chmielański sobie okresloną.

Z Intercyzy wyięta Puszcza i niepodana na skutek albo raczey na dokończenie Działu? więc Dział niekończony i niedorównany, Ergo nieważny zostawia ślady na nieuchronną Exdywizyą.

Intercyza Puszcę excypuje i tak mowi: *że ktokolwiek będzie Akto-rem Woydaciszek, ma dać Prawo zastawne na połowę Dobr dla Matki nieimplikując Puszczy do zastawy.*

Więc Puszcza Towarna do Woydaciszek nie przyłączona, kiedy żadnemu z Dziedzicow używać, Rządu i władzy nad Puszczą niewolno i zakazano.

Gdyby zaś, kto zostanie Akto-rem Woydaciszek, razem zostawał Akto-rem Puszczy Towarney? więc by intercyza nieprzepisywała na niego Regul, że Puszczy Matce zastawić niewolno; bo Dziedzic w Dziedziectwie swoim absolutnie włada, dependencyi niecierpi, Granicy i żadnych obowiązkow contra Dominium nieprzymiue.

Gdy zaś excepcya puszczy założona, gdy z pod Prawa zastawnego wyięta, więc? Leonardowi w dziedzictwo niepodana, ni zrzeczona.

Więc? działu zupełnego niema, gdy dobra wszystkie de integro niedzielone y nierozebrane.

Każą wierzyć, ale niedowodzą: żeby Leonard był Dziedzicem Woydaciszek za intercyzą; bo intercyza nikogo Akto-rem nieczyni, nic pewnego niestanowi, lecz tylko projekta snuje, pewność zaś y determinacją Aktorstwa do działu zawiesza.

Ergo? z Intercyzy pewnego Aktora, ktoby się nazywać mógł Akto-rem regularnym y nieprzemienym, niemasz y niedoyrzeć go.

Gdyby puszcza z Intercyzy excypowana nie była, więc by do Prawa zastawnego nie było excepcyi, jak nie było przy pierwszym dziale Janowi.

Sło-

Słowa zapisu pierwszego: ponieważ Matka nasza miała prawem zastawnym od Dobrodzieia Ojca naszego na Chwoszczowie y Starosiele rzeczoną sumę ułokowaną, więc z pomiarowania spólnego naszego, na część Woydaczek procent per septem a centum liczony od tęj summy przychodzący wynoszącą za wolę y wiadomością tęż Matki Dobrodziei naszej przenosimy, na którą to Część Prawa zastawne dać submi-
tuie się.

Czemuż Janowi excepcya niepołożona; bo Jan stał się pewnym na ten czas y determinowanym Aktorem Woydaczek y puszczy towarney bez excepcyi.

Jeżeli wolno było Braci odstąpić działu pierwszego, czemuż niewolno było tymże Braci, jakie chcąc kondycę, y excepcyę na pótym do działu stanowią, y jakie chcąc w nim umieszczać warunki?

Na trzecią schedę Leonarda wydzieloną Majętność Kluszczański y Dworek w Wilnie y summa 10000. złotych z Majętności Chwoszczowa zapłacić przeznaczona.

Czemuż Leonard na tęj schedzie nieprzeżąda, jeżeli być Sądził dostateczną y niekrzywdzącą siebie.

Lecz oskarżył Bracią, jako by on w ten czas, kiedy dział pisał y przy, znawał, nie miał do zupełności lat swoich dostarczających dni dziewięciu.

Dwa Bracia Jozef dzisiejszy Kanonik Smoleński, Jan Starosta Chmielański, Korsakowie niecierpiąc kłotni domowej y nieszukając zysku z Części Brata, aby nawet opinii ludzkiej wyperśwadować, że nigdy więcej nieżądali tylko równości działu y pożytkow między sobą, dla tego dział pierwszy odłożyli na stronę, aby powtornym zapisem znaleźli równość y spokojność.

Gdyby Kluszczański na schedę Leonarda dostał dobroci y użytkow Woydaczek dorównał. Więc by Leonard nierekwirował powtornego działu.

Więc a parę konwinkować trzeba Leonarda, kiedy scheda Kluszczańska krzywdziła Leonarda, więc tak krzywdzi, y tak niedostarcza Starości Chmielańskiemu.

Bowiem in uno objecto to zgodnym być nie może, aby co jednego Brata krzywdzi, drugiemu Bratu było potrzebnym, albo pożytecznym.

Sytuacya Dobr Woydaczek w dobroci, użytkach y obferności swojej przewyższa Chwoszczow y Kluszczański.

Nayprzód że o pięć mil od Wilna ma swoje położenie, porture, że około czterech mil nieprzerwanego zabieraia Territorium, po trzecio, że po między tych Dobr Rzeka Spławna Wilia przechodzi, poczwarte, że puszcza towaru drzewa wielkich gatunkow zawierająca tym dobrom dodaie szacunku y konfyderacyi.

Jak to wielka różnica między Dobrami Chwoszczowem, Kluszczańskimi, a Woydaczkami; owe bowiem dwa Folwarki y dwie schedy składające, więcej nieczynią intraty, jak cztery tysiące złotych. Czytać Prawo arędowne na Chwoszczow za 2000. złotych 1766. dane, do którego Leonard Korsak y Strzecki Pieczętarzami podpisali się. Więc? gdy Aktor świadczy lepszego nietrzeba dowodu.

A przeciwnie Woydaczki dla zręczności mieysca y położenia swego niekalkulując puszczy towarney 8000. złotych Polkich pewney intraty czynią.

Więc jedna Scheda zagarniona [Possessją Leonarda więcej przynosi inportancy, niżeli obie razem Schedy na Kluszczechach i Chwo-
szczowie lokowane, przeto ukrzywdzony Starosta łusznie proce-
duie in requirendo działu na Leonardzie.

Bracia odstąpili Fawore Leonarda pierwszego Działu, a na odstąpienie
ta jedna i naygłówniejsza była przyczyna, że Leonard Korsak
nazwał siebie małoletnim, że Dziewięciu Dni do wieku swego nie-
doliczał.

Gdyby Starosta Chmielański chciał uciemieżyć Brata albo z Rowności
Jego wycisnąć, więc by Pierwszego Działu niechciał przemianować.

Doświadcza Trybunał, że dobrzy i spokojni Bracia niechcieli cierpieć
nawet opinii, ażeby Leonard mówił, że jest ukrzywdzony, kiedy
niezatrudniał jemu wstępu do Dobra i ponowienia Działu.

Blizy dobierać się prawdy! oto intercyza kassuie uczyniony Dział
Roku 1766. Augusta 27. Dattny, więcej żadnych zapisów intercy-
zą niekassuie ani wspominać. czytać *ad casum intercyze*.

Więc affekuracya własną Ręką Leonarda Korsaka pisaną Roku 1766.
7bra 6. d. Dattna w Trybunale Aktykowana jest ważna i dosta-
teczna, bo niekassowana.

Tym Dokumentem przez intercyzę nieodwołanym Leonard i Jozef
Korsakowie wyznają być Aktorem Woydaciszek i Puszczy To-
warney jednego Starostę Chmielańskiego.

Gdy więc affekuracya formalna co do prawności, intercyzą niecof-
niona przemilczeniem dawności Ziemskiej stwierdzona jest wa-
żna i niekazitelna, przeto Aktorstwo Starosty Chmielańskiego na
Woydaciszkach i Puszczy jest mocne i niewzruszone.

Słowa Affekuracyi: interea za danym od W. Matki Dobrodziki żydowi Zel-
manowi Kupcowi Wileń: jeszcze nim Dział nastąpił, Kontraktem za To-
war drzewa w Puszczy Woydaciskiej wypuszczony z należących od tegoż
Kupca trzech Tysięcy złotych: jak z pomiarkowania wyszło JP. Leonardowi
Tysiąc trzydzieści trzy złotych i groszy Dziesięć a JP. Jozefowi
Dziesięćset osmdziesiąt trzy złotych i groszy dziesięć zostawiając
sobie sześćset osmdziesiąt dziewięć złotych i groszy dziesięć uwyż rzecz-
nego Kupca odbierać pozwalam i żadney o to do Jchmości pretensyi
uscielać niemam. Warując sobie iż za odebraniem wyżej opisaney summy
za tego JP. Jozefa i JP. Leonard wstępu tak do Puszczy Woydaci-
skiej jako też do samych Woydaciszek jako na mnie jednego Działem
wyłączonych mieć niebędą powinni. widzieć zapis Affekuracyiny z li-
stem na przyznanie.

Mowią: że ta Affekuracya jest skutkiem Działu Pierwszego, a jako dział
skassowany, tak z nim razem ta Affekuracya niszczała.

Opak jest: Dział Dattowany Augusta 27. d. dla tey jedynie przyczy-
ny, że Leonard Korsak dla dni dziewięciu małoletność swoją
udawał.

Affekuracya zaś iuż tego niedostatku nieznała, bo d. 6. 7bra Dattna
poźniej dni Dziesięć po pierwszym podziale, więc w ten czas
już gdy pisał i podpisał Affekuracyą liczbę wieku dopełniał i nie-
letności swojej na przeciw tey Affekuracyi niewinował.

Y znowu do pomocy Affekuracyi czy mogła ona razem z Działem
być skassowana przez intercyzę, kiedy o niey niewspominano, kie-
dy ona generaliter & specialiter nietknięta?

Affekuracyą skutkiem Działu nazywać, a odstąpienia i kassaty na nią
nieczytać? więc ona jest potężnym zapisem, którym Dziedzictwa
swego Leonard i Jozef Korsakowie wyrzekli się Woydaciszek i
Puszczy na Starostę Chmielańskiego.

Affekuracya aktykowana w Trybunale tak jest Wazna i dostoina, jak
by była przyznana. Bo Konstytucya 1764. Roku Titulo o
Xiegach i Aktach zapisy Aktykowane z przyznanemi porow-
nała.

Jeżeli

Jeżeli Afsekuracya jest skutkiem Działu pierwszego przyznanego, więc tak jest ważną i niezgałzoną, jak by była przyznana, a że Afsekuracya nieruszona przez intercyzę, więc całością swoją Dział pierwszy ożywia i Bracią do pierwszych skutków Działu doprowadza.

Afsekuracya Determinative postanowiła, że Jan Korsak jest Aktorem Woydaciszek, więc potior Fides przy Afsekuracyi; bo intercyza Leonardowi Aktorstwa nie daje, Leonardowi Aktorstwa Woydaciszek nieprzyznaje, lecz wszystkich trzech Braci in opinione Aktorstwa zatrzymuje.

Więc z obojętnej kondycji intercyzy, Aktora nie maś pewnego i Determinowanego.

Mowią: że afsekuracya na dziedzictwo nieważna. Choć upewniła Aktorem być Starostę Chmielańskiego. Jakże intercyza może być ważna? która Leonardowi dziedzictwa nie daje, Aktorstwa jemu nieprzyznawa.

Miedzy dwoma tedy dokumentami, jednym pewne Aktorstwo dającym, drugim pro futuro esse projekt piszącym niejednostayną konsekwencya ich decyduje; bo lepiej y bezpieczniey wierzyć, co pod oczy Sądu podpada, niżeli niewidząc y nie czytając w intercyzie, wierzyć niebyłemu in esse Aktorstwu Leonarda.

Do existencji swojej lepsza y ważniejsza jest afsekuracya, niżeli intercyza, raz dla tego, że jest pierwszym zapisem, powtórą, dla tego, że nieodstąpioną y przemilczaną.

Jeżeli nasładować prawo natury, jeżeli szczęście y Sytuacją Braci na jednej szali przeważać, jeżeli kasłować afsekuracyą, więc razem trzeba kasłować y intercyzę; bo ta nie pewnego nie składa y niezawiazuje.

Bo Dokument taki, którego Jeneralnego działu nie stanowi, przez którego Brat Bratu własności swojej nie rzeka się, niewart jest względu, żeby był zawatem równości dla Braci z Oyca przyrodzoney.

Afsekuracyi tej Starosta Chmielański nie odstąpił, dziedzictwa sobie nadanego niewyrzekł się, więc afsekuracya niezatrącona, niezatrąca Aktorstwa Woydaciszek wydzielonego Starości.

Utrzymać intercyzę, a kasłować afsekuracyą, nie pozwoli na to żaden sentyment; bo te dwa zapisy oporem sobie stojące, jeżeli na Prawo natury nie baczone, niech razem upadają.

Albo jeżeli iść do przewagi zapisów, tedy afsekuracya Woydaciszek y puszczy towarney wyrażnie wyrzekająca się dla Starosty wyzuwa Leonarda z opinii Aktorstwa Woydaciszek, y jest lepszym dokumentem na przeciw intercyzie ukrywającej Aktora.

Działu pewnego, działu formalnego odstąpili Bracia, dla tego, żeby nie tesknili Leonard, nazywając siebie ukrzywdzonym.

Więc na równy przypadek zechce Trybunał weyrzeć, gdy się Bracia skarżą o krzywdę y przebor majątku przez Leonarda, aby naznaczył exdywizyą Urzędową na upornego Brata według Statutu Art. 13. Roz. 26

Prawda! afsekuracya nieprzyznana, ale też y druga prawda, iż nigdy przez Leonarda skarżoną nie była od daty nastania swego.

Żeby tej afsekuracyi przydać szacunku, odezwać się do Art. 26. Roz. 9.

Słowa Prawa: *A jesliby tylko listy, Regestra dzielcze między sobą dali, a na urządzie nieczekali, a dawność ziemską przez dziesięć lat potym dziele dzierżeli, takowy dział przecie wiecznie dzierżan będzie.*

Nie przeczę temu, że skasłowany dział pierwszy, ale, też równie przeczyć nie może Leonard, że niekasłowana afsekuracya.

Więc jakim przemysłem ją odrzucić, kiedy ona jest prawdziwym wyrokiem Woydaciszek przez Leonarda?

Coż jest dalej? intercyza niewieczysta; bo nie ma tytułu wieczności, więc ona nikogo wieczystym Aktorem nieogłosiła..

Intercyza niepossesjonalna; bo nic żadnemu Bratu do possesji nie podaje, więc żadnego z Braci Aktorem nieuznaie, kiedy żadnemu possesji nieodpuszcza y nie intrumituie.

Intercyza wszystko, całą rzecz y skutek obowiązków swoich na czas przyszły odkłada, więc pro praesenti aktu nie pewnego niepo-
stanowiła, nie pewnego nikomu nieprzeznacza.

Więc dokument obojętny nikomu niedaie y nikomu nieodbiera dziedzictwa,

Nikt inaczej nie traci własności, chyba ją przeda, albo jakimkolwiek Pismem jej się wyrzecz.

Tu zaś opak jest; bo Starosta Chmielański nie rzekł się części swojej, Woydaciszek nie sprzedał, pieniędzy niewziął, równie pożytecznych Dobr nie otrzymał, jakąż to sprawiedliwość? poddyktuie Dekret, żeby niechcącego tracić, nazwano utratnym, niedzielnego, ogłoszono dzielnym Bratem, niepiszącego wyroku, napisano zrzecznym.

Treść Intercyzy.

Majątność Woydaciszki wyznana za Majątność naygłównieyszą y na tęż Majątność 45,000. wniesiono dług, aby ten opłacił, ktokolwiek oną wzięć zechce pro hæreditate. Takie są słowa intercyzy.

Z Woydaciszek ten ma dług opłacać, kto zostanie Dziedzicem, o toż Starosta Chmielański chce być Dziedzicem Woydaciszek y przymuje na siebie ciężar do okupu.

Więc Starosta Chmielański takie Prawo y taką bliskość do Aktorstwa Woydaciszek ma według Intercyzy, jaki wstęp uformował sobie JP. Rotmistrz.

Gdzie taką kondycją wyczytał JP. Leonard w Intercyzie, że Majątność Woydaciszki nikomu innemu, tylko dla niego determinowane.

Lecz anonime wyraża temi słowy: ktokolwiek oną wzięć zechce, więc taki punkt uniwersalny nie dla jednego Leonarda, lecz dla wszystkich Braci zachowany jednostrajnie.

Żądać wieczności Woydaciszek jeżeli wolno Leonardowi, tedy równie wolno Staroście Chmielańskiemu teyże wieczności używać, bo wolność absolutna wybierania Dobr między wszystkich trzech Braci ordynowana.

Jakoż na ten przypadek Intercyza nie dała odpowiedzi, jeżeli wszyscy trzy Bracia razem jednej Majątności Woydaciszek żądać będą, jaki na ten czas między nimi miał być postępek.

Nie niepiszą o tym, nie zakładają salwy, niezabraniają jeden drugiemu opierać Dobr, więc? kończą naturalną konsekwencją, aby sąd rozdzielać kazał. Niechętnym Braterstwem jednego zmieszane Dobra między Bracią.

Przypomnieć słowa Intercyzy: *ktokolwiek Majątność Woydaciszki pro hæreditate*. Więc pod hasłem takiego napisu, jeżeli Aktor Leonard, tedy rowny Aktor Starosta. Bo intercyza nie niemowi szczególnie dla Leonarda, lecz in uniwersali złożyła swoje opinie.

Woydaciszki nazwane Majątnością naygłównieyszą, a puszcza Towarna razem z tą majątnością niepołożona. *Czytać ad casum Intercyze.*

Więc Intercyza niedoskonała, kiedy zupełnego działu między Bracią końca y determinacyi nie czyni, niewiedzieć kto jakich Dobr miał być Dziedzicem, tym więcej kiedy całości majątku y tak szacowney puszczy Towarney niezajmuje.

Dla wszystkich obojętności y trudności wykładów, niechcą Prawa tak
cie -

ciemnych zapisów, owszem Konstytucya 1543. fol. 581. każe, aby zapis był jasny, czysty, y żadney trudności aby nieczynił w Sądzie, a inszey zaś Figury dokument, jakim jest Intercyza, zawżze złym y niechwalebnym zapisem.

Słowa Konstytucyi sub puncto ad effugiendas difficultates in inscriptionibus tak się wyrażają: *Et hoc ita, ut quilibet vendendo sua bona vel quocunque modo inscribendo aut oppignorando. Comparens Coram iudicio. recognoscat; quia bona sua, hoc est: hanc vel illam villam vendat huic, vel illi Nobili & successoribus ejus, hac vel illa pecunie summa, cum omni jure & proprietate vel dominio, sicut eandem solus habuit atque dat realem Intromissionem perpetuo.*

Kto Dobr niewyraża, jakie sprzedaje, albo ustępuje, ten nic nieprzedaje, y nic nietraci, kto nie wyraża nabywającego Dobra, to jest komu rezygnuje, albo kto nabywa, w ten czas pod ukrytym y tajnym Imieniem nikt nic nie nabywa. Bo Prawo żąda mieć rzecz pewną nieobojętą.

Do wyroku y utraty Dziedzictwa trzeba aktualney Intromissyi, że zaś intercyza Possessyi niedała, lecz do przyszłego działu odłożyła.

Więc intercyza, która żadnych Dobr dla Leonarda nie wyznacza, która Tytułu Possessyi jemu niedaje, która jest głucha y milcząca względem Dziedzictwa Woydaczek, nietylko Leonarda, ale y żadnego Brata nienazywająca Aktorem, więc zła y nikczemna ciągnie za sobą urzędowy podział.

Nigdy pod słońcem niebyło takiego przykładu, żeby zysk albo utrata Dziedzictwa depedowała od chęci, od wyboru chcącego Dobr posiadać jak napisała Intercyza, *ktokolwiek z nas obrać zechce Majętność Woydaczki &c.*

Alboż to być może w naturze ludzkiej, żeby chęć dała aktorstwo, żeby chęć zdolną była jednemu odjąć, drugiemu nadać aktorstwo, jak absolutney władzy pod płaszczem nieprawney intercyzy używa Leonard mówiąc: że Aktor dla tego Woydaczek, że obrał Woydaczki.

Tak rozumiejąc, jak rozumie Leonard, nie trzeba Prawa, nie trzeba zrzeczenia, nie trzeba działu tylko chęci y obrania Dobr, jakby chęć y obranie były prawem, jakby opcya niepotrzebowała twierdzy na piśmie.

Kto niema pisma, ten niema dowodu, nad to gdy niema działu, niemoże nazywać Dobr nie dzielnych rozdzielonemi, kto niema zrzeczenia, jak niema Leonard na Woydaczki. Więc niemoże Trybunał rozumieć, iżby Jan Korfał Starosta Chmielański rzekł się Woydaczek y puszczę, gdy niemałz zrzeczenia, gdy Starosta żadnym zapisem niewyznał, iżby Leonard był Aktorem Woydaczek.

Pozwala Intercyza komu chcąc obierać Woydaczki, ale niełączy razem, iżby wolno było obierać puszczę, więc puszcza nawet nikomu do opcyi niepodana, ergo? nie dzielna zostaje w potrzebie działu.

Słowa intercyzy: *Pro securitate oddania Matce naszej summy 30,000. złotych tenże przyszły Aktor Woydaczki prawem zastawnym in forma juris sprawionym takową sumę na połowie teyże Majętności Woydaczek y Poddaniśwa oney procz puszczę opisać powinien.*

Kto obierze Woydaczki, nazywa go intercyza przyszłym Aktorem, więc intercyza działem niebyła, tylko projektem do działu.

Ergo w momencie stałej intercyzy tytułu Dziedzictwa Woydaczek nie nabył Leonard, kiedy mu in praesenti nic nieczyni, Lecz pro futuro twierdząc aktorstwa zastanawia do działu.

Przez intercyzę Starosta Chmielański nie stracił części swojej we wszystkich Dobrach, to jest w Woydaczkach, Kluszczanach, y Chwoščzowie należącey.

Gdybyż on nieczekał działu część swoją trzecią zaprzedał komu, intercyza nie znosiłaby Aktorstwa temu, kto kupił, lecz musiałby Leonard część trzecią Woydaczek y dalszych Dobr postąpić kupującemu.

Słowa statutu w Art. 12. Roz. 6. wszakże jeżeli który z nich dzierżąc taką część bądź swoją ogółem, albo też co takowego z niej wydzieliwszy komu zostawił, albo sprzedał &c. &c. a ten który taką część kupił, albo zakupił powinien będzie wszystką tę kupłą swą z tą Bracią, jako Dziedzicami tego Imienia w rowny y wieczny dział podzielić, przymując we wszystkiej tej summie w tę część, ktoraby tylko na tego Brata według prawa tego z działu przyrodzonego przysła.

Przez intercyzę Rodzeństwa y aktorstwa części trzeciej niestracił Starosta, jeżeli mocen był część sprzedać Woydacyfzek, więc równie mocen sam rekwirować części w Woydacyfzkach.

Darmo to myśli y ściaga na siebie, jakby go intercyza przysłym Aktorem nazywała, bo przyszłość ewentualna nie dla iednego, ale dla wszystkich Braci rowny cel y maxymy notuie.

W ten czas miał być Aktorem, kto obierze Woydacyfzki. Jak więc za intercyzą ogłosił siebie wiecznikiem Leonard, która dependowała od przyszłości, od opcyi, y zezwolenia Braci?

Bo to jest wielka różnica, co czynić y stanowić aktualnie, a co jeszcze obiecywać y ofiarować przyszłości.

Na przykład iedney daty, gdyby się dwa wydarzyły Dokumenta, ieden assekurule sprzedać, a drugi sprzedaie, in facto.

Tamtego nadzieie uwiedną, że miał Kupić i niekupił, drugiego Dziedictwo wzrostu nabiera, że pewność actu zakupił.

Tak Intercyza zawsze jest próżna, gdy skutku nie wzięła, gdy nawet do sprzedaży tamować nie mogła, będąc dziełem niedokonałym wszystko ad Fieri przenoszącym.

Jeszcze się odwołać do wiadomości prawa Ar. 1. Roz. 7. zkaż słuchać wyroku, gdy pisze.

Aby ten, kto sprzedaie, albo daruie, stanął i przyznał.

Więc nabycie wieczności w ten czas tylko jest pewne i aktualne, gdy Prawodawca pisze, że daie, daruie, lub in instanti zrzeka się.

Et Contra w ten czas Aktorstwa żaden nienabywa, kto siebie przysłym a nieaktualnym Dziedzicem ogłasza, to jest: mam Kupić, mam zrzec się &c. &c.

Wnoszą Smę dla Matki, puszcę wyłączają z pod zastawy, na Puszcę Aktora niedeterminują, opcyi nikomu nie dają Puszczy, niedzielą, więc puszcza bez działu i bez Aktora zostaie.

Mówi Leonard Korfak, że puszcza Excypowana nie od Aktorstwa Woydacyfzek, Lecz od prawa zastawnego Matki.

Krótko i dostateczna odpowiedź: Jeżeli Puszcza do Maiętności Woydacyfzek razem nieprzywiązana i w opcyą nie podana, więc odłączona.

Chcąc przywłaszczyć tak cenną Puszcę i tak wielką jak jest Woydacyfka, trzeba było dokładnego wyrażenia, że Woydacyfzki razem z Puszcą towarą nierozzerwanie trwać i należeć mają.

Teraz zas domyslać się nieprzytości, aby Puszcza Towarna należała do Woydacyfzek, którą wyborem swoim przechodzi Cenę samych Woydacyfzek.

Pretextem Attynencyi Puszczy niemożno podciągać; bo Attynencye kiedy są drobne, niewyciągają specyfikacyi, et Contra Puszcza tak Kosztowna, która składa generalitatem z Siebie, która przechodzi Szacunek Dóbr, potrzebowała koniecznie, aby Jey Aktorstwo Czyste było i niemęczone obojętnością.

Nad to obojętności niema, bo Jesli zgadza się Leonard Korfak na to, że Puszcę Excypowali bracia z pod zastawy Matki, tedy zgodzić się na to trzeba, że Excypowali do Równego Działu i do pożytku sobie.

Y to jest *Consequentia unius ad Alterum.*

Jeżli mocni bracia byli excypować puszcę z pod zastawy Matki, tedy równie mocnemi byli Excypować na wieczność dla siebie.

Jesli by Bracia chcieli utracać Puszcę, albo gdyby zrzekali się Aktorowi Woyda-

Woydaciskiemu, więc by napisali, że Dóbr i puszczy zrzekamy się, więc by dołożyli, że do Woydaciszek i Puszczy falwy niemamy.

Niezdatna znowu Excepcya byłaby dla Braci, gdyby oni w niej pożytku swego nieobezpieczali, niemogliby na cudzą własność pisać Excepcyi, więc jako przez Interocyę puszczy nie tracili i niezrekalali się, tak słuszą Excipcyą zakładali.

Pod czas Interocyzy gdyby Leonard stworzony był Aktorem Puszczy czy mógł by on znosić Excepcyą, a że nie był Aktorem; Ergo przyiół warunek.

Gdy by Starosta tracił Puszczę przez Interocyę, więc by niepisał Reguł dla Leonarda, jaką dać ma zastaw dla matki z Puszczą czy bez puszczy. Bo Determinacya zastawy i Szafunek własności żadney zwierzchności nieślucha i jest wcale nie dependującym.

Więc Aktorstwo Puszczy zamilczane, a użytek z niej wyłączony znaczyły i zawždy znaczyć będą, że wolna od Interocyzy, że nawet tym błędnym piśmem nieobarczona, zawsze się wyciska do nieuchronney Exdywizyi.

Słowa Interocyzy: *my nie pierwsey do podpisania Działu mającego podpisać się i ony przyznawać mamy, aż poki ta Kondycya i Inne poniższe z nas każdego wypełnione skutecznie będą.*

Więc czyniąc Interocyę nieczynili Działu, nie podpisali go, lecz do skutku Kondycyi Dział strzymali.

Jakże mówić że Leonard Korsak Aktor Woydaciszek, gdy Działu nie ma? bo Interocyza Działem nie jest, bo Interocyza na umowie, na Projektach i na Kondycyach zawieszona.

Interocyza nic nieczyni, nic nie stanowi, nic nie determinuje, żadnemu Aktorstwu niedaie i nie odbiera, więc Interocyza niezgasila potrzeby Działu i Dobra są tak otwarte do wstępu sukcesorom po Interocyzie, jak były otwartemi przed Interocyzą.

Gdy by Interocyza uczynila Aktorem Leonarda poddając jemu w dziedzictwo Woydaciszki i Puszczę nieanonime, ale per specificum wyraziła, w ten czas zostalaby się krzywda i milczenie przy Starości.

Lecz czego Trybunał niewidzi i nieczyta, czy można tak napaśnie perswadować, aby czego nie utracił Starosta przez Interocyę, powiedzieć że utracił i zatopił w Interocyzie.

Nie pierwsey dział podpiszą, aż kondycye wypełnione będą, kondycye czalu interocyzy niedopełniały się, lecz miały termin wykonania swego.

Jak więc interocyza może rozumieć się działem? gdy skutek kondycyi, jego postanowienie strzymał in ultra.

Pytam się, jakie tam były kondycye i warunki? jakie tam było wyrównanie części? jaka tam była excepcya Puszczy? kto wieńczym duchem to zgadnąć potrafi? kiedy zapisu nieczyta.

Alboż Bracia na Dniu 6. Januar: pisząc i przyznając dział drugi niemogli tak odmienić umowy postanowienia i kondycyi, jak odmienili dział pierwszy?

Maiętność Chwofzczow w drugiej schedzie położona i wniesiono obowiązek na przyszłego Posessora, aby zapłacił 14,600 złotych do Kluszczan.

Nad to! Zaścianek Chmielany włokę jedną gruntu mający, do Kluszczan przydany, a same Kluszczyany z tym dodatkiem Zaścianku Chmielan i summy oraz Dworku w Wilnie ogłoszone za schedę trzecią.

Do wszystkich trzech maiętności Interocyza żadnego nie stanowi Aktora, owszem ukrywa od wiadomości tak dalece, że żaden Brat o swoim Aktorstwie niewiedziat, tak dalece iż żaden Brat nie niezyskał tylko tyle, że naturalnego Prawa w głowie Oyca nie nadwężył.

Słowa Interocyzy. *A tak już wyrównawszy sortes nostras opcyą pierwszą i obrania którekolwiek maiętności JP. Leonardowi Korsakowi My Józef i Jan Korsakowie ustepujemy i pozwalamy.*

Opcya Prawem nie jest, powtore Chęby obrał Leonard Woydaciszki, lecz trzeba nowego Zapisu, ażeby Bracia na tey opcyi przestali i nie-
przeczyli, a jeśli Bracia obcyą negują, więc niema Leonard Akto-
stwa pod załczytem opcyi.

Jak to fałszywa i zawodna Intercyza, mówi ona: że części wyrownała,
gdzie wymiar? gdzie Inwentarze? gdzie Tabella intrat? bo równość
nigdy inśza nie jest; tylko gdy Dobra i pożytki in quantitate &
qualitate równie dzielą i rozbiegają.

Jak to zawodna i fałszywa równość Dobra Woydaciszki 300000 walu-
rów małą, a owe dwie schedy Kluszczań i Chwoszczowa żadna z nich
więcej warta nie jest jak 70,000 złotych.

Owoż to taka równość? Starosta Chmielański dwie schedy Kluszcza-
ny i Chwoszczow oddaie Leonardowi, a na jednych Woydaciszkach i
puszczy towarney przestaje.

Cóż! lepiej i mocniej wrazić do umysłu może tak dotkliwą krzywdę
Starosty, kiedy za jedną część dwie części oddaie Leonardowi, o-
toż! to jest dowód, że niema krzywdy Leonard, ale ukrzywdził
Jana.

Otoż to jest dowód niesprawiedliwości dwóch części niechce za jedną,
a ktoż uwierzy, iż on ukrzywdzony? a ktoż? znowu uwierzy iż
Starosta niema słuszności in requirendo równego działu.

JP. Leonard i Strzecki Pieczętarzami do prawa arędownego pisali się
i wyznali że Chwoszczow więcej intraty nieczyni jak tylko 2000
złot: Owoż fałszywa intercyza równego losu niedożyła czy można
na równey szali ważyć intratę Woydaciszek około 50. Chłopow
mających, mil pięć od Wilna fytuowaną z majątnością Chwoszczowem
zapadłą i nieużyteczną.

Pozwolili obrać Leonardowi ale nierzekli się Bracia jemu i niepowie-
dzieli zapisem- co Kontentnie jego, to kontentnie Bracią równo-
ści niemających. Słowa zapisu: *Aza obraniem sine ulla przez Nas Con-
tradictione bez najmniejszego onerow przyłożenia lub additamentow wie-
cia temuż JP. Leonardowi Korsakowi obraną którąkolwiek majątność
cum omnibus attinentijs et pertinentijs nic już nad ten opis niewyłączając
z poddanymi na osobliwym jeneralnym wszystkich Dóbr Naszych Inwen-
tarzu prov.de dopiero przez Nas wszystkich sporządzonym i podpisanym na
wieczne i nieodzowne Czasy ad hereditariam possessionem postąpić i Dzia-
łem wieczystym to opisać Firmissime spondemus.*

Leonard miał obierać a Bracia Działem to obranie opisać mieli, gdy
zaś nieopisali, więc Intercyza evanuit, która nie od mocy swojej
ale od mocy przyszłego zapisu dependować miała, więc sama przez
się żadney ceny niema.

Piszą w Intercyzie: *Iż bez najmniejszego onerow przyłożenia lub additamentow
wiecia nic już nad ten opis niewyłączając opisać mamy.*

Niech tak będzie że onerow przyłożyć niewolno, że additamentow wy-
mować niewolno.

Lecz niema tego punktu, iż puszczy towarney odłączyć niewolno.
Więc puszcza intercyzą nieściśnioną; zawsze jest wolna do
działu, będąc niedzielna.

Niech tak będzie, że onerow nieprzyłożyli, że additamentow nieu-
mnieyszyli, ale to jest rzeczą główną sprawy że Puszcę towar-
ną excypowali, i na tym przyśięga Starosta.

Zeby się znajdował Dokument dzielczy, byłby oczewisty Świadek ex-
cepicy Puszczy, gdy niemasz zapisu, przyśięga Ewinkuie Excep-
cyą a Prawo natury skrzywdzone dopomina się Działu.

Dalej piszą: *Nic już nad ten opis niewyłączając* gdy głuchó ominiona
Puszcza więc excypowana i niedzielna, gdy wyraźnie excypowa-
na Puszcza, więc prawdziwą z pod Intercyzy zostawiła Excepcyą.

*Na wieczne i nieodzowne czasy ad hereditariam possessionem postąpić i Dzia-
łem wieczystym to opisać spondemus.*

Kiedy

Kiedy postąpić mają do Possessyi, więc niepostąpili, kiedy działem opisać mieli, więc nieopisali, zaczyn intercyza miejsca Działu nieza-
stępuje, kiedy nie istotnego i Aktualnego nieczynią.

Temuż JP Leonardowi obroną którąkolwiek majątność cum omnibus attinen-
tiis & pertinentiis opisać spondemus.

Lecz gdy opisu Leonard niema, tedy Woydaczki jemu nieopisane i
niezawiedzione.

Na wieczne i nieodzowne czasy ad Hereditariam Possessionem postąpić i dzia-
łem wieczystym to opisać Firmiter spondemus.

Gdy dział wieczysty miał nastąpić, więc intercyza niewieczysta tytu-
łu wieczności niedaie.

Na wieczne i nieodzowne czasy postąpić mają Działem.

Więc Intercyza Possessyi Woydaczek Leonardowi ani docześnie, ani
wiecznie niedopuszcza.

Jnwętarzem mieli opisać attinencye, lecz gdy Jnwętarz Puszczy nie-
zamyka, za Attynencyą Puszczy niekalkuluie, więc nulla Fides Pos-
sessyi Leonarda, bez Działu, bez Jnwętarza, bez zrzeczenia się Bra-
ci, przeciwko przyrodzeniu i naturze. Czytać Jnwętarz.

Druga Opcya Dobr Janowi, a trzecia Jozefowi Korsakom do wyboru
zachowana.

Słowa zapisu: Ja Jozef Korsak Bratu Naszemu Janowi Korsakowi drugą
opcyą sine ullo regressu niniejszym zapisem ustepuję.

Więc niedokonana intercyza, gdy jeden tylko Jozef Korsak przwala
opcyi Staroście, a Leonard teyże opcyi Staroście niedopuscił.

Więc Starosta niemając takiej wolności przez Leonarda sobie deter-
minowanej na opcyą, doświadczył, że jemu w równym Rodzeń-
stwie zatamowana opcyą.

Prawo dla młodszych i starszych Braci równość decyduje, więc opcyą
jest to plodem własnego przemyślu prawotomnym, Bowiem ani
opcyą, ani intercyza do opcyi, skrzywdzonego nad równość nie-
strzymuje i nieprzytępia.

Był albo niebył dział przyznany, gdy go niemasz, samo tylko przy-
znanie świadkiem nie jest umowy kondycyi, i obowiązkow, ja-
kie były zawarte w wnętrznościach zapisu.

Przyznanie jest tylko świadkiem existencyi zapisu, lecz gdy go w na-
turze niemasz, tedy Prawo natury Pierwszeństwo zyskuie przed
słowną powieścią.

Takowy Dział Nasz omnino w Roku blisko następującym 1767. Januar: 6.
d. na Fundamentie jedynie tej naszej Konwencyi, przyznanie zaś onego
w Roku tymże naydaley 8. dnia tegoż Miesca Januar: nastąpić ma.

Dowód uczynionego Przyznania ręczy tylko za tą prawdą, że był
przyznany Dokument, ale co on czynił, co on stanowił, co on
Excypował, nie niemowi i niedowodzi.

Ergo wolno wierzyć przyznaniu; lecz contra wierzyć niewolno, że-
by nieprezentowany na Sądzie zapis wycięczał Aktorstwo Pu-
szczy i Woydaczek.

Bo chcąc zgasić prawo natury, trzeba złożyć Prawo pisane, dla czego
Starosta ma być nieszczęśliwy, aby on wyzuty został z równości,
aby Jeden Brat na Rozwalinach Majątku drugiego Brata powięk-
szał swoje szczęście.

Termin Działu był wyznaczony Januar: 6. Roku 1767. więc inter-
cyza Pierwicy spłodzona w Roku 1766. xbra 24. d. czy mogła?
postać działu na siebie przyoblekać, kiedy Dział in fieri projekto-
wany późniejszą miał Datę.

Więc co później miało być postanowionym, tego Intercyza niezgady-
wała, tego pod Imie swoje podciągać niemoże, aby intercyza dział
formalny wyobrażała, kiedy skutki jego pro futuro esse zawiesza,
Ergo działu niemasz.

Jeśli bym ja Leonard Korfak, toreykolwiek majątności zwyż wyrażonych y na opcyę mnie pozwolonych nie obrał y działu czynić niechciał, tedy daje moc y pozwalam Bratu naszemu JP. Janowi takową obierać część.

Więc nawet opcyą favore Leonarda zgąszona y sam on jey się wyrzekł, kiedy Staroście obranie części zostawuje.

Owoż? Starosta równego tytułu do Woydacifzek używa. Jeżeli obrał Woydacifzki Leonard, więc tak równie y jednostaynie Woydacifzki obiera Starosta.

Opcyą tedy dwuch Braci w jedne Dobra ciska się staje się ofiarą Sądu, gdy się domaga exdywizyi za powodem niezgłodzonego prawa natury.

Obrał Leonard Woydacifzki, gdzież jest zapis którymby Bracia potwierdzili? że on dobrze obrał y bez krzywdy obrał.

Gdzie jest zapis? że Bracia tę opcyą za skutek równości mają, gdzie jest zapis? że Bracia Woydacifzek y puszczą wyrzekli się na Leonarda.

Niemasz zapisu! y wiadomości jego; co on czynił y jak stanowił, więc chyba gwałtem y domysłem własnym Staroście odebrać majątek, a Leonardowi w cudzey własności pozwolić panowania.

Niemasz zupełnego działu, bo tak Leonard nie rzekł się Chwofzczowa y Kluszczań części swojej, jako nie rzekli się jemu Bracia dwuch części swoich Woydacifzek y puszczą,

Niemając tedy zrzeczenia od Leonarda nie jest pewnym Aktorem całości Chwofzczowa y Kluszczań Starosta, tak równie Leonard Korfak niemając zrzeczenia od Braci nie jest pewnym Aktorem całości Woydacifzek.

Kwestya y niebytność działu, gdy potrzebuje wzajemnego bezpieczeństwa, więc na to wszystko śródka niema, tylko uznanie działu na wyrównanie fortium.

Ze possyduje Woydacifzki, to Aktorstwa nie daje, gdy zapisu do possesyi niema, bo nie possesya daje wieczność, ale Dokument stanowi wieczność.

Ani Intromissya jest tak dzielna, aby tytułem wieczności przyozdobiła Leonarda, bo Intromissya kondycyą prawa wypełnia, a prawo ad Conditionem Intromissyi nie należy. Więc gdy zapisu niema, tedy arbitralna intromissya non valet.

Mowi Leonard: że wszystkie kondycye intercyzy wypełnił. Matce sumę y Siostrze posag opłacił. Ergo stał się Aktorem Woydacifzek.

Tu przypomnieć słowa intercyzy: *My nie pierwicy do podpisania działu nastąpić mającego podpisać się y ony przyznawać mamy, aż poki ta kondycya y insze poniższe z nas każdego wypełnione skutecznie będą.*

Dla wypełnionej kondycyi gdyby przywłaszczać Aktorstwo. Więc jako sam Leonard wypełniał kondycye, takby sam sobie nadawał aktorstwo niewolnie y nieprzykładnie. Bo sam sobie cudzego aktorstwa żaden człowiek nie jest zdolny legitymować.

Wypełnienie kondycyi według słów zapisu nie do tego celu zmierzało, aby ten kto wypełnił stał się Aktorem. lecz po wypełnieniu, że mieli dział podpisać to było treścią intercyzy, ta była jey myśl y definicya.

Zaczynam czy wypełnione obowiązki intercyzy, czy niewypełnione to nie decyduje aktorstwa, bo skutek intercyzy, miał tylko dział podpisać, a podpisanie działu miało pewność aktorstwa usprawiedliwić.

Gdyż zaś działu podpisanego nie ma, gdy od mocy działu moc Aktorstwa początek brać miała; więc uiszczenie kondycyi nie jest, to jedno, co mieć formalny zapis, co mieć zrzeczenie od Braci.

Jako działem pierwszym Starosta przyjął dług 40,000. Tak też intercyza nie więcej Woydacifzki obarczyła, jak tylko 40,000. y lu-

Y lubo mówił Leonard ze fl. 5000. przejął superaty, lecz tego nie wyznał, że intercyza 5000: zł. winney summy przyszłemu Aktorowi Woydacifzek winney summy na J.W. Zabie Kafztel: Poł: dodała. *Widzieć ad casum intercyzę.*

Słowa intercyzy: *Należące nam pieniądze z puszczy Woydaciskiej od Zyda Zelmana, idque mnie Jozefowi Szesćset Pięćdziesiąt Ośm, mnie Janowi złotych Czteryśta Sześćdziesiąt Dziewięć, a mnie Leonardowi Tyśiąc Ośmset Siedemdziesiąt Dwa według porachunku z nami, ażeby do pozyskania były pewniejszy, Possessor przyszły Woydacifzek Brusy na brzegu Wilii w Puszczy Woydaciskiej tegoż Zyda nabywające się aż do exolucyi przytrzymać ma.*

Wnoli Korfak Rotmistrz, że Puszcza pod aktem intercyzy znajoma nie była, względem ceny y użyteczności swojej do handlu.

O tę niewiarę konwinkuję z intercyzy, że już był handel w puszczy, kiedy należące za towar drewniany pieniądze dzielą między siebie Bracia y arefztują. Więc użytek z lasu proesse & futuro był znajomy y odkryty Staroście.

Puszczeż wiekami oszczędzoną już w takiej sytuacji zastał, w jakiej sytuacji używał ją y kontraktował Leonard. Więc! darmo umiejętności swojej wynalazek pożytków z puszczy przypisuje, gdy tego lasu JP. Rotmistrz w latach kilku do takiej perfekcyi y takiego wzrostu doprowadzić nie mógł, jakiego wieki potrzebują.

Nieustąpiona puszcza towarowa do Woydacifzek aniteż dzielona była (inaczej gdyby rozumieć) na cóż się Bracia dzielą pieniędzmi za puszcze.

Item gdyby jeden Aktor Woydaciskii, był Aktorem puszczy. Więc by jednemu y summa należała bez dystrykcyi y podziału.

Aże summa dzielona; więc a pari nieuchronna konsekwencya, tak rozumie, że puszcza należała y należy do rozebrania między Braci.

Intromissya rzeczy nie stanowi, Aktorstwa jednemu nie daje, drugiemu nie odbiera, bowiem do intromissyi trzeba zapisu, za czym kto bierze possesya, za czym szuka intromissyi.

Do intromissyi Leonard wzywa Jenerała, mimo wiadomość Braci, bo Bracia Jenerała nie żądali, y intromittować Leonardowi niechcieli. a możesz to być prawem albo zawiązaniem kwestyi, że Jenerał puszcze opisał, że Jenerał Leonardowi podał, gdy mocy nie miał.

Leonard Korfak sam sobie intromittuje, sam sobie moc prawu nadaje, sam Jenerała prosi o intromissya; więc nullus actus intromissyi, gdy Aktorowie nie pozwalali na intromissya.

Jenerał pisze, iż był użyty od jednego Leonarda. Czytać intromissya. Jeżeli tak nieporządna intromissya może dać Aktorstwo dla tego, którą sam sobie wypracował intromissya, tedy każdy cudzą własność obarczyć może, w ten czas, gdy sam sobie sprawi intromissya, y uprosi Jenerała do intromissyi przez siebie y dla siebie.

Działu nie było, działu skutków mieć nie chciał Starosta y Xiądz Kanonik, gdy Jenerał nie świadczy, iżby był proszonym od Starosty albo Xdza Kanonika.

Item Jenerał wyraża; że według działu wieczystego między Bracią stałego intromittuje, kondycyi nie okryśla; więc Jenerał odbywa intromissya nie będąc capax do podania, kiedy nie czytał y nie wiedział zapisu.

Gdzie tak fromotne Prawo, gdzie tak absolutna władza Jenerałów? aby prywatna y ukryta od Prawodawców intromissya obnażyła Dziedziców z wieczności.

Więcbym na wieczność nie trzeba było zapisu, więcby nie Prawo-

dawca, nie Wiecznik, nie Bracia dali Prawo y wyrzekaliby się wieczności? tylko by te akta odbywał y kończył Jenerał, onby stanowił prawo, onby nadawał tytuł nie dzielny dobrom dziel-nemi nazywając: a któż? y czyja dusza na tym przestanie; żeby Jenerali władali majątkiem Obywatelów.

Mówi Prawo: *Kto nabywa majątności ma w dzierżenie przychodzić nietajemnie ale przez Woźnego 1567. Konst. pod Ar. 100. Roz. 4.*

Jak nabył Leonard, jakie złożył Prawo do zgaśzenia naturalnego dziedzictwa, nie ma żadnego wstępu do zagarnienia całości Woy-daciszek, więc nullus actus intromissyi.

Ten, *kto nabywa majątności ma w dzierżenie przychodzić nietajemnie*, tu zaś contra, Leonard utulił wejście do poselski, Jenerał takiemu u-kryciu y zawodowi dopomógł, bo tylko od jednego Leonarda proszony, Leonardowi uczynił wwiązanie. Więc nullus actus intromissyi.

Jak to nieznosna bezbożność Jenerała, nie czyta działu, nie widzi w nim kondycyi, a ważył się puszczyć implikować. Więc gdy nie masz działu, nie masz intromissyi, a przeto utrumque upada y tleje.

Implikuje puszczyć towarney y attynencye podaje w Wojewodztwie Wileńskim leżącą, więc intromissya puszczy w Powiecie Ofz-miańskim leżącej nie zajęła. Więc nie jest ona świadkiem zu-pełnego działu.

Intromittuje referując się do działu wieczystego? więc gdy puszczyć dział excypował, tedy intromissya też puszczyć wyłącza według działu.

Referuje się Jenerał do działu y do Inwentarza, lecz gdy dział y In-wentarz puszczy w Pwcie Ofzm: nie dzieli y Akto-ajey nieprze-znacza. Więc tarcza intromissyi dowodzi sama: że Bracia osta-tecznie y doskonale niedzielni.

Ukryta y niewiadoma intromissya, bo Jenerał nie wyraża iżby mu nikt kontradykcyi nie czynił? bo Bracia skrzywdzeni, gdyby ten podstępki wiedzieli, nie dopuściliby Jenerała y tak fatalney in-tromissyi, ergo nie ważna y niewiadoma rzeczy intromissya.

Item nie ważna intromissya, bo puszczy towarney nie obejmuje? więc dopomaga sprawie Starosty, iż puszcza towarney nie dziel-na, gdy nieintromittowana.

Cyrkumferencya puszczy wyrażona w intromissyi, nie ścisła całości, bo podanie czyli intromissya tyle powinna determinować cyr-kumferencyi, ile jey dokument wolności daje, a zaś bez dokumen-tu y nad dokument wwiązanie jest występkiem y niecnotą Jenerała: nie zaś utwierdzeniem poselski.

Ani to rzeczy stanowi, ani to należenie puszczy towarney do Woy-daciszek konkluduje, iż dawniejsi Dziedzice JPP. Wierowscy Roku 1698. Maja 23. dnia sprzedając Woydaciszki razem przeda-ją puszczyć Zawileyską.

Ztąd? wnosi Leonard Korsak, iż gdy puszcza y attynencye rozerwa-ne od Woydaciszek nie były, tedy y teraz w jednym Aktorstwie trwać mają, a pod rozerwanie nie idą.

Kto? y jak u Wierowskich kupił, y co przedanym było, to kupujący razem słusznie posiadał, dla tego? że puszczyć y attynencye ku-pił.

Ale w ten czas Leonard spólnie z Marsonową Dziedzictwa Woyda-ciszek nie kupił? więc z prawa Wierowskich a z nabycia Mar-sonowej Akto-rem Woydaciszek y puszczy nie stał się.

Przedanych, albo nabytych dobr gdyby dzielić nie było wolno, więc by chiba rozumieć, że sprzedaż Wierowskich zapisała in ultra Or-dynacyą krzywdzącą równość.

Między potomstwem Korsaka Chorążego Smoleńskiego gdy jedna by-ła majątność Woydaciszki, musiałaby iść na podział między po-tomki,

tomki dla tego? że jedna majątność, że jedney krwi y względu
rodzeństwo? tak równie ma być dzielną, chociaż jest kilka mają-
tności, dla tego, aby Brat jeden więcej nad drugich Braci nie-
przywłaszczał.

Wszakże Prawo od Wierowskich jest twierdzą Dziedzictwa na Woy-
daciszki? a natura y przyrodzenie są to przewodnikami do row-
ności między Bracią.

Jako Wierowski wolno było sprzedać częścią lub ogólnie, tak Braci
znowu wolno szukać działu, bo sprzedaż Wierowskich nie zga-
siła natury y niewydała Dekretu naprzeciw równości Brater-
skiej.

Prawo prawem, sprzedaż sprzedażą, natura zawsze naturą, między
rodzeństwem niezgładzoną; więc co! od Przodków dawniej na-
bytym było, to tak y Potomkom przychodzi do spadku, a spad-
kiem, do równości y działu.

Przeto Prawo Wierowskich nie zastanawia działu y nie jest obstan-
cya ad quaestionem przyzwoitości majątku.

*Słowa intercyzy za obraniem sine ulla przez nas contradictione lub najmniejszego
onerow przyłożenia lub addyamentow ujęcia.*

Te słowa Leonard nazywa, że dział ma być nieodmienny do żadnego
punktu y terminu.

Alboż? to iż nieprzydadzą onerow, iż nie uymą addyamentow, iż
bez kontradykcyi pozwolą na opcya ma być jednostaynym jakby
dział ad literam miał być nieodmienny, albo do odmiany nie-
wolny? gdy takiego obowiązku zapis nie zapisał, y niewyrodził,
ergo zawsze był wolny do odmiany y reformy.

Dnia 24. Xbra intercyzę, pisał d. 24. Xbra, jak mówi Leonard według
intercyzy ani słowa działu odmienić nie mają, alie opak czynią
d. 25. Xbra, Bo suplement do intercyzy przynadają, bo suple-
mentem rozmaite na siebie postrzegają obowiązki.

Ergo intercyzy nie pilnują? ergo punkta intercyzy odmieniają. Nad
to? już kondycyi jej odstępują? kiedy przyrzekłszy nieodmie-
niać, zaraz odmieniają y kładą obowiązki. Więc nadwreżona
intercyza suplementem przez Leonarda y Braci: Czytać suple-
ment.

Na drugi dzień odmienili intercyzę, na drugi dzień przydali punkta
do działu: czemuż? nie mieli albo nie mogli odmienić działu,
czyli założyć warunku na puszcze pod czas działu w kilkanaście
dni zawartego?

Jeżeli tak ściśle intercyzę święcić, że słowa ująć y przydać nie
mogli, na coż potym Leonard podpisał y przyznał suplement,
więc sam Leonard Korsak, który chce szacunku intercyzy, też
intercyzę znieważył y potępił, gdy do niej warunku pomnożył
przez suplement.

Ująć słowa ani przydać nie mieli, na coż pisali suplement? ergo
nullus actus intercyzy by sam Leonard nie szanował y zniżył jej
konfideracyą.

Do przypadku intercyza w tym głosie? *Na wieczne y nieodzowne czasy
ad hereditariam possessionem postąpić mamy.*

Ergo intromissya na prozbę y wezwanie jednego Leonarda jest
przeciwna konwencyi, która pisze y determinuje: iż my wszyscy
Bracia do possesji postąpić mamy.

Więc intromissya nie jest skutkiem działu? kiedy postępek jej stroni
y nader daleki od intercyzy?

Uważyć co! daley pisze intercyza: *Præcudimus oraz, ażeby w dziele
naszym ewikcyą? z jednych dobr na drugie tak de toto fundo, jako też in
parte respective Aktorstwa &c opisać mamy.*

Ewikcyi nie ma, wzajemnego bezpieczeństwa na schedy Bracia sobie
nie uczynili y nieopisali? ergo działu nie ma, kiedy do pewno-
ści działu warunkow niedeterminują y nie składają.

Ewikcyja jest to prawdziwą duszą zapisu, ewikcyja miała być po-
średnikiem zawodu y zasłoną od utraty; lecz gdy Sądew
E. nie-

nie czytał ergo nie masz skutków intercyzy, nie masz rzeczy
czyimby się dział wspierał, y konkludował.

Intercyza tworzyła tylko osnowę działu, y przeto nazywa się po-
czątkiem zapisu! a nie finalnie nieokryśla? więc nad tym za-
myslić się trzeba, że intercyza rzecz zaczynając nie skończyła,
a nie kończąc nie zaczęła, ergo nullus actus intercyzy na sa-
mych projektach czychającej.

Mowi Leonard, iż przyjmuje ewikcyą, lecz Starosta y nie daje y
nie pozwala na ewikcyą, bo w dobrach Chwoszczowie y Klu-
szczanach różni Pretensorowie szukają Aktorstwa! więc zły
dział, gdy jedno dobra pewne, drugie zawodne? gdzież taka
między Bracią tyrania przymusza do nierówności.

Na ewikcyą trzeba nowego zapisu? inaczej dać y przyjąć ewikcyi
nie można! a gdy na ewikcyą to jest ad effectum działu należy
nowy dokument, więc? y na rozdział dobr nowego trzeba zapisu,
jako ad causam rodzeństwa y sytuacji.

Działu nie ma? co? ewinkować będzie ewikcyą, y znowu co Try-
bunał będzie potwierdzał, kiedy nie widzi obiektu do czego ma
stosować swoje wyroki y potwierdzenia.

Ze Leonard przyjmuje ewikcyą, to niezagladza potrzeby działu, owa-
żem to jaśniej obwinia JP. Rotmistrza? iż większą schedę
zagarnął; dla tego łatwo mniejszemu majątkowi azarduje ręko-
jemstwo, dając ewikcyą przeciw równości.

Jeżeli Dekret ma stwierdzić intercyzę, y ją nazywać działem dla
tego, że według jey obowiązkow miał być dział, choć nie był.

Więc poty exystencyi działu nie masz, poki Dekret rzeczy niebyłej
za rzecz aktualną nie poczytał aże Sąd obojętności za prawdę
nie kładnie y nie przyjmuje, więc? chyba po Dekrecie intercy-
za stanie się działem nie będąc przed Dekretem nigdy działem.

Chcą aby Trybunał stwierdził intercyzę, więc razem chcą aby for-
mował dział, więc teraz do Sądu podana sprawa nie dzielna,
kiedy kwestya w Trybunale o formę działu y próbę intercyzy.

Czy jest intercyza czy nie masz intercyzy, to między Bracią dzia-
łu nie stanowi, kiedy ona w terminie swoim skutku nie wzięła,
bo intercyza nie wieczysta, bo tylko do d. 6go Jan: przywiązana
a na d. 6tym Jan: zginęła y upadła.

Po dniu 6tym Jan: już intercyza na dół mocy nie ma, już intercy-
za przewodnikiem do działu nie jest, bo ona nie zgasła równo-
ści, bo przyrodzenia y krwi w drugich Braciach nie gasi, y nie
truje.

Wszak intercyza na dniu 6tym Jan: dział skończyć deklaruje, a gdy
nie skończy, nie masz w niej tego wyrazu, iżby ona zawsze trwa-
ła, iżby jey Bracia odmienić nie mogli.

Więc intercyza na dniu 6tym Jan: gdy nie kończy y nie dzieli napo-
tym y teraz Starostę Chmielański: do posłuszeństwa y obowią-
zkow nieobliguje.

Uważyć jaką kondycyą Bracia kładną, kiedy na dniu 6tym Jan: dzia-
łu nie postanowią.

*Słowa intercyzy: post omisum zaś terminum, idque po dniu 6tym Jan: na dział
a osmym Jan: na przyznanie wyznaczonym; jeslibym ja Leonard Kor-
sak którekolwiek mtnści zwyż wyrażonych y na opcya mnie pozwolonych
nie obrał, y działu czynić nie chciał, tedy daję moc y pozwalam Bratu
naszemu JP. Janowi takową obierać część. A jeslibym takż ja Jan
Korsak na tymże terminie opcya y działu czynić nie chciał, tedy JP. Jo-
zef Korsak Brat nasz wydzielać nam części mocen będzie.*

Jozef Korsak Części wydzielać mocen będzie, a jeśli nie wydzielili warun-
ku nie zakłada, ergo Intercyza nie doskonała y nie zupeł-
na.

Jeżeli jeden Brat nie obierze Części, ma obierać Brat drugi, a
jesli Leonard y Jan, dway Bracia nie obiorą, trzeci Brat
miał ich dzielić.

Czy mógł Brat trzeci dzielić, albo jak miał dzielić, musiałby na
Pismie

Pismie Bracią determinować schedy, a Bracią sami nie pisząc się, czy mogliby podlegać tym obowiązkom, jakie Brat trzeci y wypisze.

Więc zła intercyza, kiedy dway Bracia wolę swoją na trzeciego Brata przenoszą.

Item Jozef Korsak miał dzielić Braci, jesliby nie wydzielił, jesliby dział uczynić niechciał, głucho omineli, więc wolno było Jozefowi Korsakowi nieściśnionemu intercyzą dzielić y nie dzielić Dobra, obierać y nie obierać, części podpisać y nie podpisać dział, więc intercyza błędna, dla tego, że jednemu wielką moc nadaie, drugich uciemieży.

Gdyby Leonard nie obrał części, Jan ma obierać, a jeśli Jan y Leonard opcyi nie uczynią, Jozef Korsak miał im schedy przeznaczać, y tak daley pisze intercyza: *a my onemi insistendo temu zapisowi wiecznie kontentować się mamy.*

Więc w ten czas wiecznie tylko kontentować się mieli, kiedy Brat trzeci Jozef Bracią podzielił, inaczej Intercyza niewieczysta; bo Jozef Korsak nie dzielił.

Po dniu szóstym Januarii zwiędła, aż do niepamięci intercyza, bo skutku nie wzięła, więc na tym dniu y momencie, początek y koniec swój pro non esse zatopila.

Bowiem excerpt przyznania z Xiąg Ziemskich Wileńskich wydany, jest tylko świadkiem przyznania działu, ale na co był dział pisany, jakie w nim były kondycye y warunki, o tym wszystkim nie świadczy y nieręczy.

Więc excerpt, jest tylko wiarą y świadkiem na przyznanie, czego Starosta nie neguje, ale do rzeczy w przyznaniu będącej, ani do zatłumienia excepcyi w nim będącej nulla fides & actio z excerptu.

Choćby zapis tyśiąc razy był przyznany, choćby tyśiąc excerptow na dowód przyznania zebrany był, to zawsze, jeden konkluduje sentyment, że przyznany zapis w ten czas byłby dobrym, w ten czas byłby działem nie skażonym, gdyby Trybunał widział y czytał zapis.

Lecz gdy Trybunał nie widzi y nie czyta zapisu, gdy tylko płonne echo rozsiewa słowne powieści, więc y przyznania nie masz, gdy działu nie masz.

Na przykład dnia szóstego Januar: wszyscy trzey Bracia opcyi nie czynią, więc intercyza dla nich, nie byłaby dla nich regułą y sposobem równości.

Więc a pari, jeżeli wolno im było dzielić, albo nie dzielić dobra, dnia 6. Januar: tedy równie wolno y nie przekazany jest po dniu szóstym Januar: rekwirować działu.

Ze Leonard opłacał dług Karmelitankom Wileńskim, że opłacił sumę Matce, że opłacił posag siostrze, że odbierał poddanych z Chwoszczowa, to excepcyi Puszczy towarney nie zaciera, bo skutek Intercyzy był tylko skutkiem podzielony z rzeczy i majątku.

Et contra skutek Intercyzy skutkiem być nie mógł na to, co było excypowanym i niedzielonym zostało.

Zrzeka się Leonard kolacyi funduszow i Aktorstwa Dobr za Kordonem leżących, i ruchomości.

Więc gdy się teraz zrzeka, tedy pierwey działem nie zrzekł się i to się znaczy nie bytność zupełnego działu, gdy on wszystkich kwestyi nie zgromadził i nie ułatwił między Bracią.

Po uczynioney Intercyzie według której żaden Brat pewnych Dobr nie miał, mocen był Starosta Chmielański część swoją trzecią we wszystkich Dobrach komu chcąc zaprzedać.

A ten, ktoby kupił, byłby Aktorem trzeciej części i szukałby równości po wszystkich Dobrach.

Przedać wolno, Intercyza przedaży nie strzymuje, czemuż nie wolno Staroście naturalney szukać własności we wszystkich Dobrach.

Artykuł Dwunasty Roz: szóstego tak rozumie: a wszakże jesliby który z nich dzierżąc

taką część bądź swoją ogółem albo też co takowego z niej wydzieliwszy komu zażądał albo sprzedał, tedy potym gdy mniejsza Bracia dorosły lat zupełnych zechcą się już wiecznym działem tym Imieniem podzielić mają tego któryby kupił albo zakupił przypoznać przed Sąd Ziemi: aby to Imię nie w równy dział z nimi podzielił.

Przechodź natury razem z nastaniem życia w głowie Ojca każdemu daję we wszystkich Dobrach Aktorstwo i równość; bo Statut mówi: iż sprzedać może ogółem albo część z niej co wydzieliwszy.

Więc Intercyza krzywdzi naturę, gdy się Starosta Dóbr. nie zrzeka, a żądać tego aby tracił równość choć się nie zrzekł choć braterstwa nie odstąpił.

Punkt Intercyzy: *Ja Leonard Korsak superaddo że w tymże następującym dziele kwitować mam tak z opieki jako też z tenuty z Dóbr Braci moich.* Nie kwitował z opieki, więc sam Leonard odrzucił posłuszeństwo Intercyzy, a przeto sam ją zawodną uczynił.

Pretensyi za opiekę zrzeka się teraz Leonard, lecz nie czas teraz zrzekać się na sądzie, comiało być zręczonym na dział.

Przyszłość rzeczy nie znaczy pewney, lecz jest zawsze obojętna i wątpliwa, czy może więc Leonard nazywać się z Intercyzy Aktorem Woydaciszek, gdy o jego Aktorstwie wzmianki niema, gdy jego Imienia do Woydaciszek nieprzywiązuje, gdy w powszechności wszystkich trzech Braci przyszłymi Dziedzicami rozumie i pisze.

Więc z intercyzy niemaż Aktora, więc prawo natury dyktuje równość do posiaгу y spadku.

Wzywa JP. Rotmistrz prawa Artykułu dwudziestego piątego, Rozdziału czwartego, przywołując te słowa Statutu: *ktoby z kim miawszy prawo y utraciwszy którą rzecz na prawie, albo na jednanu upuściwszy y zjednawszy, a po Sądzie, albo się zjednawszy y to jednanie przy liście swym na urzędzie zeznawszy &c. takie jednanie listem swym jednanym pod pieczęcią swą y z podpisem ręki swej własne y też pod dwoma pieczęci ludzi stronnych, a kto pisać nie umie ten przy swojej pieczęci pod trzema pieczęciami ludzi stronnych danym upewniwszy y utwierdziwszy, a o toż go za ku prawu pozwał, a na prawie teyże rzeczy znowu szukać, a ten Sąd albo jednanie przecie ma przy mocy zostać.*

Prawda! rzecz zjednana albo skończona ma swoy szacunek y respekt w ten czas kiedy jest zapis, lecz tu kiedy zapisu niemaż, więc ni skończona ni zgodzona kwestya działu, a zatyń ten artykuł dwudziesty piąty niebytności działu nie ewinkuje y sprawy nie zgodzoney, za zgodzoną nie rozumie.

Prawda że na sądzie zapis y ugoda mają być szacowanemi, lecz co Trybunał szacować będzie, albo jakie jednanie przyjmie do myśli swoich, kiedy zapisu nie widzi.

Do wrażenia umyślom, że działu Dóbr nie było formalnego, Regestr rozebranych papierow argumentem być niemoże, bo nikt Regestrem sobie nie nadaje Dziedzictwa.

Ale trzeba prawa y zapisu na wieczność przyznanego.

Item Regestr nie świadczy, gdyby puszcza towar na dzielna była, więc Regestr potrzeby działu nie zatrzymuje.

Z tegoż samego Regestru, którym bracia rozbierają hæreditatis Dokumenta niechay Trybunał wierzy, że działu niemaż, gdy kończą na tych słowach: *pomienione superius Dokumenta równie nam wszystkim Braciom służące wziętem do konserwy, y podpisał, Jozef Korsak Choraży, Smoleński. Czytać Regestr.*

Gdyby dział był działem aktualnym, więcby napisali Bracia, że te lub owe Dokumenta jednemu Bratu służą, lecz gdy piszą, że Dokumenta wszystkim Braciom równie należą, ergo wyznają, że y Dobra równie do podziału należą.

Piszą supplement, przydają punkta do działu, Leonarda nie nazywają Aktorem Woydaciszek, lecz wiadomość przyszłego Dziedzica zamknięta y ukryta, bowiem intercyzą y suplementem aktorstwo żadnemu nieprzyznane, ale przeznaczenie aktorstwa do przyszłego działu zawieszono.

Słowa

Słowa supplementu: dajemy moc y pozwalamy przyszłemu wiecznikowi Woydaciśkiemu, exquo tenże wiecznik Woydaciśki ma sobie naznaczonych z tego procederu 5000. złt. kończyć ten proceder z JW. Zabę.

Więc za Intercyzą y supplementem nie stał się Leonard Aktorem Woydaciśzek, bo ten punkt Kardynalny dziedzictwa zachowania przyszłości, przyszłość zaś postanowienia jednemu y drugiemu y trzeciemu bratu równie służyła.

Dalej supplement pisze, zachować mamy wolny wstęp do puszczy co do Weyszakskiej y do Jezior w Wództwie Połockim najdłuższych się.

Zapisu nie ma salwy y wstępu do puszczy y Jezior, niema więc supplement skutku nie wziął, y przeto działu nowego nie zgasił y nie potępił.

Mówi Leonard, do mniejszych rzeczy excecpcya położona, a do puszczy Towarney excecpcya nie położona, y ztąd wnosi argument: że Woydaciśki razem z Puszczą nie rozerwane dostały się w Aktorstwo Leonarda.

Owsem, wyłączona y oderwana puszcza towarowa, bo nie inaczej Matce zastawą inwadyować pozwolili, tylko oprócz puszczy.

Jeżeli Bracia nie dają mocy zastawować puszczy, tedy niedali mocy używać aktorstwa puszczy.

Jeżeli dla tego Leonard ma być aktorem puszczy że Bracia nie położyli excecpcyi na nią, lecz contra znowu rozumieć, jak Leonard ma być aktorem Puszczy kiedy ona Intercyzą nie zajęta, y Leonardowi w dziedzictwo nie podana, y przez Braci nie zrzeczona.

Jeżeli Intercyza ważna dla tego, że puszczy nie excypuje, tedy równie ważna że puszczy nie dzieli, bo jeden obiekt zapisu, równy ma walor y potęgę, kiedy Aktor Leonard że niema excecpcyi, tedy równie Aktorowie Bracia że niema działu, y Intercyzy na puszcza.

Tak zaś rozumieć do roztropnego ducha nie przystoi, żeby Intercyza do jednego punktu ważną była, a do drugiego punktu nie ważną; to jest aby nie excypowanie puszczy zgryzało aktorstwo Jana, a nie rozdzielniejszey y nie wspomnienie przez Intercyzę żeby obdarzyło szczęściem Aktorstwa Leonarda dla tego, że tak równie Intercyza nie wspomniała puszczy, jak nie excypowała.

Mówi dalej JP. Rotmistrz, iż poddany Zawileyski Akra Skinder, poddany Inwentarzem, więc nawet puszcza Zawileyska była dzielną.

Podchlebia sobie JP. Rotmistrz przewrotnym tłumaczenia inwentarzem, y nie trzeba o tym więcej konwikcyi, jak gdy Trybun: zechce czytać Inwentarz, y zapatrzeć się nad nim.

Wioska Dołnaryfski na tej stronie Wili, w Woiewodztwie Wileńskim położona, we wsi Dołnaryfskach ten poddany nazwiskiem Zawileyski, wpisany do Inwentarza

Więc co jest położonym w Woiewodztwie Wileńskim? to nie jest położonym w Powiecie Oszmiańskim, zaczym Wieś Dołnaryfski na tej stronie rzeki Wili leżąca, nie przenosi aktorstwa swego na drugą stronę rzeki w Powiat Oszmiański.

Przywodzę Konstytucyą *Illa eadem tenenda sunt, quae specificata*, więc gdy puszcza za Wilią leżąca żadnym Pismem ani Intercyzą, ani działem ani Intromissyą nie specyfikowana, ergo działu w naturze y zupełności nie było.

Zawileyski poddany mieszkał kiedyś za Wilią, y dla tego nazwany Zawileyskim, lecz z nim razem puszcza Zawileyska nie zrzeczona ni ustapiona, więc Leonard nullus Actor.

Roztropności ludzkiej nadto przeciwnym byłoby, gdyby dla tego Starosta puszcze Zawileyską tracił, że osoby y poddaństwa poddanych, komu

się zrzeka, gdy Trybunał tego nie doświadcza na Inwentarzu że Bracia puszcze towarą dzielą.

W dobre y życiu poddanych nikt nie zamyka wieczności gruntu y Dóbr, więc choćby Starosta tracił rzecz doczesną, Aktořstwo poddanych w utracie ich, nie zamyka zguby Aktořstwa Dóbr y natury.

Do puszczy Zawileyskiej nawet Intromissy niema Leonard, więc brakuje temu wszelkiego zaszczytu na czymby wspierał próżną opinią dziedzictwa.

Nie jedno to się znaczy co jest zrzekać się poddanych, a co jest zrzekać się gruntu, bo kto utracą poddanych bez gruntu, ten nie wybywa Aktořstwa ziemi, a kto wybywa in contra Aktořstwo gruntu bez poddanych, ten się wyżuwa z dziedzictwa ziemi, a nie poddanych, bo każdy zapis potrzebuie dokładnego wyrazu ad generalitatem & specie.

Nie godzi się więc wierzyć y przeřać na tym, co mówi Leonard, bo Trybunał słownych powieřci słuřać nie ma, ale według dowodów pisma, sądzić powinien tak decyduie Artykuł 54. Roz: 4.

Puszczy Zawileyskiej Intercyza y Inwentarz nie dzielą, nie dysponują, ani z jednego Aktořstwa do drugiego Brata nie przenoszą; więc kto tu powie albo kto uwierzy, że puszcza dzielna? kiedy przez zapisy nie dzielna y nie tknięta.

Pod nazwiskiem wsi Dolnarzyřek widzieć te słowa: *na zařcianku Bołofzy Wołowiczow trzech Boiar: ofob trzy.*

Więc znów Inwentarz nie zrzeka się zařcianku Bołofzy, tylko o Bojarach na tym zařcianku mieszkających wzmiankuje y piřze, ergo Leonard ani puszczy Towarney nad Wilią y za Wilią leżącey, ani zařcianku Bołofzy Aktoř, bo Inwentarz w ten czas tylko byłby Inwentarzem pewnym y nie przemiennym, gdyby do niego był zapis dzielczy, lecz bez działu jako sine causa ad effectum nullus effectus.

Choćby Inwentarz był najlepszy, z iego nawet exystencyi nie uchronny dział wypada, bo puszczy Towarney nie dzieli, bo nawet o tym nie wzmienia, iżby Leonard miał być Aktořem Woydaciřzek ze wszystkimi attynencyami.

Więc gdy Inwentarz nie przynosi świadectwa, iżby puszcza Towarna poddana była w podległość y dziedzictwo Leonarda, przeto nie zgładza równości y działu Inwentarz, ale nakłania do obowiązkow działu —

Ani to Leonarda stwierdza na Aktořstwie puszczy, że on dając prawo zastawne Matce excypował sobie puszcze.

Nayprzód excepcyja jego była skutkiem Intercyzy, bo taka była zgoda y postanowienie między Bracią, aby on intratą z puszczy długi Matce y siořtrze deportował, a potym puszcze na równe schedy podzielił.

Sam Leonard dając prawo, choćby naysolenniey sobie warował to wszystko, dziedzictwo braci nie poniewiera, gdyż sam sobie nikt dziedzictwa nie daje.

Wmawia Leonard, że Stta Chmielański prořil sprzedaży zařcianku Woydaciřzek, a przeto bytność działu approbuie.

Nayprzód Starosta w liście swoim działu nie wspomniął, więc bytności działu nie stwierdza y nie ewinkuie.

Choćby prořil sprzedaży od Leonarda, tym Aktořstwa swojego nie zatarał, bo tylko żądał tego nabycia, czego Leonard był Aktořem z natury w części trzeciej.

Gdziekolwiek Woydacyfzki mają swoją rozległość nad Wilią czy za Wilią, tey prawdy Starosta nie wypiera, że Leonard wszędy trzeciej części Aktor, przeto Jan starając się kupna trzeciej części zaściankow, niepobregzył własności swoiey naturalney w tychże zaściankach będącey.

List prywatny dowodem nie jest, tym bardziey kiedy Aktorstwa Leonardowi żadnym pretextem całości nie przyznawa, tym mocniey, kiedy Konstytucya pod Art: 82. Roz: 4. przepowiada.

Prostym Listem albo minutą nic u Prawa dowiedziono być niema, tylko pod pieczęcią, albo Xiegami Urzędowemi.

Urościł z tąd argument Leonard, że Xiądz Korfak Kanonik dając Prawo darowne na Kluszczaany Sttcie Chmielań: wyraził, że Kluszczaany *æquali* forte wydzielone.

Z Towarną puszcza *æqualis* fors byłaby, a bez Towarney puszczy niema równości, chociaż w Prawie X. Kanonik niedołożył puszczy wyraźnie, lecz ogulem dar swój zamknął, gdy całą schedę na siebie przychodzącą Starości darował. Więc razem puszczy Jana Korfaka pod hasłem ogulności w głowie swey Aktorem uczynił *pro requiredo*.

Niech tak będzie, że nie darował Puszczy Sttcie, ale też y druga prawda razem pod oczy Sądu przychodzi, że nienapisał iżby dzielna była, iżby iey kiedykolwiek zrzekł się Leonardowi, nadto zrzekł się y darował Janowi, gdy X. Kanonik kwestyi nie ma, w sprawę niewchodzi.

Znowu się odwołać do listu, którego napomoc tak solennie zażywa Leonard w tych słowach pisanego. *Zechcesz dolożyć perswazyi, gdybyś za tysiąc talerow przy wymówionych punktach sprzedać niezbierał się.*

Na dowodzie listu sam się spletał y zawinał Leonard, a nad to wydał Dekret, że puszcza excypowana, że na eżcepcyą była umowa Braci, kiedy Starosta list pisząc czyni referencyą do umowionych punktów, ergo puszcza excypowana, na umowie tey excepcyi Leonard niewymawia, a Starosta listem przypomina; więc żadna prawda swietley do znajomości nie przywodzi, iak gdy sam Aktor nie zapiera.

Excypuią pieniądze za puszcze należące na Zydzie Zelmanie zaległe; więc ta excepcya znaczy przeszłość y przyszłość czasu znaczy, przeszłe y przyszłe do Puszczy y do użytkow należenie wszystkim Braci, iżby ieden Leonard miał puszcze posiadać, y ieden miał pożytki zbierać.

Słowa Repliki przeciwney zwłaszcza że pod czaśem tego Intercyzyjnego y ugodliwego Dokumentu rozdzielone były schedy. Ale która komu z nich miała się dostać ieden o drugiego myśli nie wiedzieli, y pewnemi być n omogli. Na karcie litera C. C.

Więc przekonany Leonard że nie jest Aktorem Woydacyfzek, gdy wyznał własnym piśmem, że Intercyza pewnego Aktorstwa żadnemu Bratu niedała, więc ani teraz Intercyza tak jest silna; gdyby w momencie nastania swego niedając Aktorstwa na potym dała y stwierdziła niebyłe w rzeczy Aktorstwo contra brzmieniu swemu,

Jeszcze Leonard na próbę mniemanego dziedzictwa składa zrzeczenie od WW, Wołodżkow Starostow Urzeckich z wypłacenia posagu sobie dane Ru. 1774. Maia 22. dnia datowane y do prywaty Interessu swego naciąga tych słow: iakby Leonard płacił posag według zapisu dzielczego.

Wszakże kwestyi o tym niema, że był dział ale to jest rzeczą y sprawą, że na owym dziele puszcza Towarna nie była rozebrana.

Zrzeczenie Wołodżkow ręczy za bytnością działu, ale żadnego niedaie dowodu o puszczy Towarney, więc nulla fides do zgaśzenia potrzeby równego podziału.

Na dalszą obronę składa Leonard Dekret Trybunałski o zaginienie działu z Pifarzem y Regentami Ziem: Wileń: Ru. 1776. Januar: 19. dnia ferowany.

Do tego Dekretu Jan Korlak sprawy nie miał, Aktoratu niewynosił, Kontrowersyi żadnych nie uraszczał, więc bez iego Dekret przeciw iemu żadney utraty determinować nie mógł, którego nie sądził, którego na Sądzie nie widział, przeciw któremu y od którego żadnego głosu nie słyszał, a mógł że ten być sądzony? którego materyą sprawy nie był.

Starosta pozwany nie był, przeciw Staroście żadney skargi Leonard nie rozpostrzeniał, więc Dekret z nim y przeciw iemu byc niemógł, albowiem bez pozwu y bez Aktoratu Sąd Sądem, a Dekret Dekretem nie jest, y niemasz tak frogiego prawa, gdyby wolno było komu szkodzić, albo sądzić, bez pozwu, bez sprawy, bez oskarżenia.

Do zgaśzenia opinii tego Dekretu, iż on złego Aktorstwa Leonarda nie poprawił, a krzywdy Starosty nie wygłozował. W spomnieć na Art: 2. z Rozd: 1go. aby na zaoczne oskarżenie żaden obywatel sądzony nie był.

Słowa Statutu: na żadnego człowieka wydanie, posoczerie iawne, tajemne, podeyrzane tych słow wyżej namienionych, którąkolwiek winę: pieniężną krwawo w. zieniem, albo dostoiestw, albo Imienia adęymowaniem winić y karać nie mamy y niebędziem, aż pierwiey w Sądzie iawnym rzędem y postępkem prawa kiedy żatobnik, to jest powód y odpor obżałowaney o-czewiście stanę y pokonani będą.

Na Sądzie y prawie nie był Starosta, nie był zawołany y niestał, można zrozumieć, aby za oczy przesąd konwinkował Starostę, bez Starosty bez wiadomości iego.

Przeciw Staroście nikt y nic niemówił, więc on niesłyszając przeciw sobie głosu nie miał na co odpowiadać, y nie miał co przyrzekać do ponowienia działu. Czytać Aktoraty y Dekret Trybunałski.

Z Pifarzem sprawa y z Skancellaryą, bo z z nimi tylko pozew y Aktoraty, więc ich tylko Dekret Trybunałski konwinkuje, a nie Starostę Chmielań: w ten czas extra sprawy będącego.

W Trybunale natenczas miał kwestyą Leonard z Pifarzem y miał żalobę niedostwierdzenia działu, lecz tylko o komportacyą działu.

Więc mając tylko sprawę y potrzebę komportacyi, niemógł zyskać w Trybunale aprobatę działu, o co nie miał sprawy y żaloby. Czytać Dekret.

Wygrać nie mógł y niewygrał approbaty działu, niemając pozwu y żaloby, bo taki postępek zgorzylby powszechność. Art: 54 Rozd: 4. stałby się niepamiętnym, iż bez pozwu y Aktoratu nikt nie wygrywać nie może.

Gdzie Plenipotencya, gdzie y kto taką moc nadał Pifarzowi? aby iemu wolno było mówić za Starostę za cudzy interes, aby iemu wolno było przypadek zaguby Działu krzywdą Starosty ponieierać y exkuzować.

Pifarz Ziem: y Kancellarya za starostę u prawa mówić nie mogli, bo im mocy nie dał, a choćby co mówili, to przed Trybunałem względu

du y woloru niema, iako głos próżny y od ustronnych osob.

Jakiekolwiek obrony Pifarza choćby szkodliwe były Starościę, miałyby pozor Dekretu, gdyby on mówił za mocą sobie daną.

Y do tego punktu przywodzę Art: 56. Rozd: 4. *wszakże umocowany albo Prokurator inakży y inaczej, u prawa przyjmowan być niemoże, ażeby mu oczewistą zlecił rzecz swoją przed Urzędem którymkolwiek.*

Więc że Pifarz mówił przeciw interessowi Starosty, ni Aktor ni Plenipotent, tedy nulla fides sprawy y racyi Dekretu przeciw Starościu Aktu Kontumacyjnego.

Na zastępną swoją podyktował Pifarz racyą Dekretu, że nad brzmienie intercyzy dział winney istocie być niemógł, lecz kiedy był inlży, kiedy intercyza zupełnego działu nie składa, tedy teraz z Trybunału trzeba naznaczyć wyrównanie.

Druga racya Dekretu iakoby Jan Korsak z zaginięcia działu krzywdy nie czuł, któż się u iego o to pytał? albo kto przenikał myśli iego? albo iak to mówić, że krzywdy niedoświadcza kiedy dwóch sched z rzeka się za jedną schedę Woydaciszek.

Tych tak zawodnych y tak okrótnych na zgubę Starosty racyi nie Sąd nie Trybunał pisał, ale Zmieiowski Pifarz do Trybunału proponował, a Trybunał kontrowersyą iego do Dekretu włączył, gdy tak po wszystkich wyliczonych racyach konkluduje temi słowy Dekretu: *przez Kontrowersyą a parte JP. Pifarza dowodzoną & pro ultimo do juramentu zabrawą. Czytać Dekret.*

Więc wszystkie przyczyny któremi się chęłpi y okrywa Leonard nie są Dekretem, ani Sądem, ani wyrokiem Trybunału, tylko kontrowersyą y ewazyą JP. Pifarza.

Kontrowersya nigdy Dekretem nie jest, a gdyby dział w Trybunale approbowanym rozumieć, więc chyba kto rzecze, że kontrowersya Pifarza tak jest ważna. iako Dekret, że na approbatę działu nie trzeba było Dekretu, tylko kontrowersyi Pifarza y znowu przewrótnie rozumieć kto będzie, że dział approbowany Dekretem choć niemają Dekretu.

Słowa kontrowersyi Pifarza wprowadzoney do Dekretu jmo magis że JP. Jan Korsak takowy dział ponowić & iteratę ustnym zeznaniem pro re JP. Leonarda Korsaka stwierdzić submittował się.

Kiedy te słowa Leonard bierze na próbę działu, że Jan przyrzekł ponowić: otoż y żąda w Trybunale ponowienia działu, kiedy prosi Urzędowej exdywizyi.

Ponowić y przyznać dział oświadczył się, lecz gdy Leonard krzywdzi, gdy działu dobrowolnie nie kończy, więc już nie przyznanie zapisu, ale Dekret Trybunału, na upornym Leonardzie ma wskazać exdywizyą.

Gdy Leonard żąda dział ponowić, więc się zgadza nato, że w dziele trzeba równości, y że działu pewnego nie masz, aż do tego momentu.

Dekret przeto nic nie czyni, nic nie stanowi, y nic nie przydaie powagi mniemanego Aktorstwa Leonardowi, nie ścisnął on prawa natury ani zgasił równości favore Jana, bo Jan w Trybunale nie stawał, y pozwany nie był, więc z nim za oczny Dekret, inde nieważny.

Dla Pifarza y Leonarda oczewisty Dekret, więc dla nich y między niemi nie zgaszony wyrok, w ten czas Pifarz oczyścił niewinność zaginięcia działu, a Leonard zyskał wiadomość że dział zatracony, nic więczey z tego Dekretu nie wynioś korzyści.

Ani te stimonium JP. Strzeckiego warte jest prawdy, jako parcyalne, jakoby puszcza Towarna z działu wyłączona niebyła.

Nayprzód testimonium nikomu nie daie, y nikomu nie odbiera Aktorstwa, bo na wieczność trzeba zapisu, kto daie y kto nabywa wieczność.

Strzecki z spól Aktor sprawy, bo mając Matkę Korfakow za sobą, miał oraz sumę 30,000. złt: na Woydaciszkach lokowaną przez Intercyzę, więc nulla fides świadectwa od Strzeckiego, któren składa sprawę, któren zabranie ruchomości y lokacyą summy na Woydaciszkach wśiękał Aktorstwem swoim do Intercyzy.

Possydownał JP. Strzecki Woydaciszki za sumę, odebrał tę sumę od Leonarda y kwitował, więc zastaw, więc possessya y zabranie ruchomości Oyczystey Korfakow, a między Bracią nie dzielney uczyniła JP. Strzeckiego interesowanym do działu y Intercyzy a przeto niezdolnym do świadectwa.

Strzecki zabrał ruchomość, Strzecki odebrał sumę 30,000. złt. z puszczy Towarney wziętą, a może on świadectwem swoim implikować puszcze Towarną? kiedy sam z puszczy Towarney odebrał pożytek; więc Aktorem w sprawie, y świadkiem na sprawę, nie mogą się mieścić duo contra posita w iedney osobie.

Niechay Trybunał w jakiej chcąc postaci przed sobą stawia JP. Strzeckiego, czy rozumieć jego że był pomocnikiem Leonardowi do zabrania intrat y ruchomości, czy wspomnieć nato? że był zastawnikiem Woydaciszek, czy weyrzec na to? że jest oskarżony y konwinkowany, nigdy y nigdzie świadectwo jego wartości y szacunku nie znajdzie.

Nadewszystko pomocnikom y do sprawy wchodzącym Artykuł 78. Roz: 4. uymuie konfyderacyi, a sąd ażeby takich świadkow nie przyimował y nie słuchał. Czytać žalobę Ziemską Braślawską przeciwko JP. Strzeckiemu.

Po temuż, świadkami być nie mają jeden drugiemu, którym spólnie winę dadzą albo pomocnikami ich będą, to jest wyrok prawa co Strzeckiego remonet a testimonio.

Puszcze kontraktował Leonard a z kontraktu odbierał sumę Strzecki, przeto między dającym y odbierającym jedna sprawa, jedne ogniwo ich łączy, czy można więc aby Aktor sam sobie y dla siebie dawał świadectwo? jak mówiąc Strzecki, mówi za Leonardem.

Świadectwo Strzeckiego tym bardziey nie jest ważne, im więcey jest dowodu, że puszcza dzielną nie była, a gdyby testimonia tak ważne były aż do utraty dziedzictwa grożące, więcby Starosta kilkadziesiąt testimoniow złożył na to, że puszcza nie dzielna.

Lecz gdy prawo pisane y przyrodzone, są to szczegulne do majątku maxymy, więc gdy za Starostą prawo przyrodzone woła, a pismo nie przeszkadza; więc potior fides za przyrodzeniem, niżeli za podchlebnym błaskiem świadectwa JP. Strzeckiego.

Godzi się doradzić w tej sprawie, Artykułu 72. Roz: 4. tak okryślającego: *A gdy žalobnikowi przysięga skazana będzie, a on ją uczyni, a odporna strona nie miałaby nato imienia iakiego prawa przyrodzonego albo nabytego y dawnością Ziemską zadzierżanego, tedy žalobnik już to imienie za słusznym dowodem odzierać ma.*

Niefie do sądu Starosta ofiarę przysięgi jaką podawał w Ziemstwie Braślawskim.

1mu. Na tym, jako puszcza Towarną działem zaginionym excypowana była, na spólny wszystkich braci użytek y podział, na tym, iako puszcze w czasie Intercyzy wyłączyli przez umowę.

2do. Na tym, iako puszcza Leonardowi póty tylko postąpiona była, póki summy na opłacenie Matki y siostry z intrat puszczy nie wybierze, na tym, iako po wybraniu nie sam jeden miał być Aktorem Leonard, lecz równym z drugimi Bracią miał być spolnikiem.

3tio. Na tym, iako czasu przyznawania prawa zastawnego Matce przytomnym nie był, y na tym, iako na proceder prawny 35,000. złt. w tej sprawie utracił.

Według Art: 72. y 77. przysięga jest doskonałym y pewnym dowodem. Słowa prawa, będą też dowody y odwody przez przysięgę, komu pisma albo świadków nie dostanie.

Przed dzielnością prawa natury, wszystkie zarzuty są mdle y niedostateczne. Jedne pismo może stać oporem naturze, lecz gdy pisma, to jest: działu niema, więc bliższy Starosta do przysięgi, przy prawie natury, że puszcza nie dzielna.

Bliższy do przysięgi, bo Aktorstwa puszczy nie zrzekł się, & item bliższy do przysięgi, bo skrzywdzone prawo natury.

Jak y czym te bliższość znegować? kiedy nawet Inwentarz dziedzictwa puszczy nie obiał.

Przy czym y naczym Leonard ma przysięgać przeciw prawdzie, przeciw równości braterstwa przeciw własney Intromisji y Inwentarzowi więc by to była rezolucya krzywo przysięstwa.

Bliższa y pewniejsza przysięga za Starostą, że puszcza nie dzielna, bo zapisu niema, niżeli nakazać przysięgę Leonardowi, że puszcza nie rozłączona, gdy zapisu niema, więc taka przysięga, byłaby napaśtna & contra zapisowi.

Zapisu niema, więc na niebytność działu podaje medium prawo natury, to jest: rodzeństwo równie dzielić, jak naucza Art: 17. Roz: 3.

W ten czas tylko rodzeństwo w równości nieszczęśliwe, y do równości nie idą, kiedy Dobra słusznym zapisem zawiedzione.

Lecz w tej sprawie, gdy zapisu niema, byłby ten duch pełnym tyranii, gdyby przekazał równość nie widząc na przeszkodę zapisu.

Zalobnik według statutu znaczy stronę szukającą, a odporna strona znaczy odpowiadającego.

Cóż jest? Starosta Quærens? a Leonard disquirens, niema prawa przyrodzonego, nabytego, y dawnością Ziemską zadzierzanego.

Nayprzód przyrodzonego prawa co do całości niema, bo będąc trzecim Bratem, tylko trzeciej części Aktorem.

Powtóre prawa nabytego niema, bo działu niema, a Sąd powieści nie sądzi tylko co widzi y czyta, to u Sądu jest argumentem.

3tio. Niema prawa dawnością Ziemską przemilczanego, bo dawność przez Starostę nie zamilczana, bo krzywda jego zaraz ogłoszona, pierwiej, niżeli dzieśnięć lat upłynęło.

Dział przyznany, puszcę odłączający nastąpił, Ru 1767. Jan; 6, dnia, a Starosta Korfak w Ru 1776. Decem: 28. dnia Leonarda manifestował o zajęcie puszczy, y o pożytki, więc pierwiej manifest po dacie mniemanego działu, niżeli liczba dawności Ziemskiej lat dzieśnięć do końca przysła.

Nie prawnie tedy użył tytułu dawności Ziemskiej, jakoby zamieszkaney, kiedy pierwiej Starosta na Urzędzie Grodzkim Ofzmiańskim odpowiedział krzywdę działu, niżeli statut, termin opiekałości wyznaczył.

Mówi Leonard: Procefs dla tego nie ważny w Grodzie Ofzmiańskim zaniefiony, iż jest extra Districtum.

Owżem ważny proces, bo część Woydaczek za rzeką Wilią w Pttcie

Olzm: puszczą ma swoje położenie. Więc nie jest extra Districtum ale w własnym Powiecie.

Intercyza na Dobra w Woiewodztwach Wileń: Połockim, y Oszmianskim położone, tylko przyznana w Ziemstwie Wileńskim, a do własnych Woiewództw y Powiatów nie przeniesiona, Ergo nie ważna y otym statut w Art: 1. Roz: 7.

A ten, komu to przedano, abo jakimżekolwiek obyczaiem zapisano, z tym listem zapisem swym, y też z wypisem Urzędowym ma iechać. albo stać do tego Urzędu Ziemskiego Powiatowego, gdzie w którym Powiecie to imienie leżeć będzie, a to opowiadawszy y okazawszy ma do Xiąg Ziemskich ten zapis swój wnieść.

Czemu? według statutu nie przeniesiona Intercyza? więc gdy ma niedostatek przenosu, razem ma niedostatek ważności.

Dawność Ziemiska nie zaciera Aktorstwa Jana, bo pierwsey Jan zaczął proceder, niżeli Statut opuszczenie dawnością rzeczy y upadkiem zagroził.

Umowa była y tak postanowili Bracia, że póty Leonard miał possydownać puszcę, póki z pierwszych iey intrat Matki y siostry nie opłaci.

Pierwszy kontrakt Leonarda na puszcę, którym Kupce 36000. zł: zapłacili Leonardowi, nastął Ru 1769. Mca 7bra 3. dnia dany.

Więc do tego Roku 1769. do daty tego kontraktu na umowie y postanowieniu possesya puszczy była nie bronna y nie tamowana przez Braci bo pozwolona na czas od Braci.

Kontrakt pierwszy był uczyniony Ru 1769. a wyrabianie towarów leśnych do Ru 1775. później idącego było zawieszane. *Czytać kontrakt pierwszy.*

Więc póty possesya puszczy była nie przekazana, póki czas kontraktu nie wypłynął, póki Kupce do zamierzonego kresu kontraktem wyrabiać towarów nie zakończyli.

Słusznie przeto nie zaczynał Starosta procederu, bo szukał iżakow umowy, y czekał exekucyi pierwszego kontraktu z Kupcami dawności, przeto niemasz, gdzie kondycja possesyi czas przeciągnęła do manifestu.

Gdyby między Bracią nie było umowy, że Leonard ma kontraktować puszcę na okup długów Matce y siostrze, więcby zaraz u Leonarda odebrali possesya, więc by go zaraz wezwali do procederu.

Dawność tu non mediat, w ten czas by ona wzięła swój początek, gdyby po pierwszym Kontrakcie, to jest: po Ru 1769. Bracia omieškali Prawem zaznaczoną dawność.

Drugi kontrakt czyni Leonard na puszcę Woydaciską Ru 1776, Mca Jan: 2. dnia y przyznaje w Grodzie Wileń: za którym mimo wiedzę Braci, bierze 60,000. zł. *Czytać ten kontrakt.*

Puszcę nie dzielną, zawodzi, puszcę do użytku wszystkich trzech Braci należącą sobie jednemu przywłaszczając, summy nie oddaje y puszczy powinniego działu broni.

W ten czas, tedy, kiedy już kondycja possesyi do terminu zbliżyła się wraz Starosta manifestował Ru 1776. y proceder zaczął ergo dawności niemasz, tym bardziey, kiedy czas kontraktu drugiego jeszcze w Ru następującym 1781 kończy wyrobienie towarów.

Ergo pretext dawności od dzisiejszego przypadku bardzo jest daleki kiedy między czasem kontraktów zaczętych y nieskończonych, wzniecony proceder, nie tylko w biegu lat dziesięciu nie dopuścił, lecz zmieszał y zażanował exekucyą kontraktów, gdy pierwsey
teraz

raz sprawa o kontrakt w Trybunale, niżeli termin kontraktów
z konkludowany y przełożony jeszcze na Rok przyszły.

Do pierwszego kontraktu Starosta wyznaie, że Leonard słusznie possy-
dował, więc nie miał pobudki wszczynać procederu, aż po dru-
gim kontrakcie.

Item dawność nie upłynęła, bo Pilimoński Jenerał był zaraz wokowany
do założenia arefztu na 60,000 złł; y o to że arefztu nie zało-
żył przeciw jemu konwikcyja.

Więc zawodne imię dawności nie okrywa Leonarda, bo występki y o-
pieśzałość Jenerała nie jest występkiem y opieśzałością ukrzyw-
dzanego Brata.

Działu Inwentarza, Intromissyj niema, więc Leonarda nulla possessio bo
część Braci swoich zagarnął bez prawa y tytułu.

Więc niema preskrypcyi, bo *Konstytucya w Ladowskim 1581. Ru tak rzekła*
že prescriptione non obstante bona nullo jure adempta, mogą być dochodzone.

Drugim kontraktem wziął Leonard za puszcę 60,000. złł: nie dzielną y
sobie nie ustatpioną, więc winien Starości zapłacić dwie części,
to jest: 40,000 złł z procentem, winien też ex possessu dalszych
pożytków z puszczy mała fide zaiętych, z dwóch części kalkulacyi.

Konstytucya w Ladowskim, szczęście y sytuacyą Braci tak ostrzega
prescriptione non obstante może się nadgrody upominać komu z działu
przez exekucyą co odeszło.

Niewolno używać dawności dla tego, aby w Braciach wytepić równość,
bo jeżeli preskrypcyi niema, choćby co exekucya prawna z dzia-
łu odieła, jakże to Leonard odiać może? na co działu niema,
na co exekucyi niema.

Mówi Leonard, iż gdy puszczy Towarne od Chwoszczowa y Kluszcza-
nie odłączone, więc równym sposobem y od Woydaciszek pu-
szcza Towarna nie odłączona.

Krótko tę kwestyą konkluduję, że Starosta przy Chwoszczowie y Klu-
szczanach puszczy Towarney nie ma, a jeśli jest podać Staro-
sta w podział Leonardowi.

Jak to wielka różnica pożytków y dobroci puszczy, Starosta na puszcę
Kluszczańską Hertelowi Kupcowi Wileńskiemu wydał kontrakt
Ru 1775: za złł: 1000. a Hertel tey summy nie wybrał y o nie-
dobor swój w Kommissyi Skarbowey proceduie.

Przeto jeden 1000. złł: nie dorównywa liczbie sta tysięcy złł. za puszcę
Woydaciską Leonardowi aktualnie wypłaconey.

Smuci się nad tym JP. Leonard w Replicie swojej na arkuszu drugim
litera b ten który kupił, albo który zamienił lub ugodził się y posiadł, gdy
zagięły mu dokumenta y gdy Xiąg, albo aktois niema, tedy powi-
nien być wysuty z posiadanego kupna albo z zamiany lub ugody.

Lecz w sprawie dzisiejszey opak jest, bo Leonard puszczy nie kupił, gdy
pieniędzy nie dał, bo Leonard nie zamienił, gdy równey dobro-
ci y pożytków puszczy dla Braci w zamianę nie dał, bo Leonard
nie zgodził się gdy na ugodę zapisu nie prezentuie.

Więc nie kupując, nie zamieniając, niezgadzaając się czy może w drugich
Braciach wyścić prawo równości y należenia?

Dział pierwszy, dla tego zgasił Bracia że Leonardowi zupełnych dni 9.
nie dostarczało. *Czytać racyą kassaty.*

Więc przez Jana uprzedza dawność więcej niżeli dziesięcią dniami,
czemuż nie może rozerwać dawności? kiedy też sama przyczy-
czyna zniosła dział pierwszy.

Art: 16. Roz: 9. a gdzieby Bacia, albo bliscy ani listow dzielczych między się

nie dawszy, ani na Urzędzie działa nie zeznawszy, tylko między sobą które imienie ludzie albo ziemię ku używaniu do czasu rozebrali takowy dział za wieczny dzierżan być niema, y nijaka dawność temu szkodzić nie może, a to dla tego, żeby jeden nad drugiego większą częśći sobie nie przywłaszczał.

Powierzchność rzeczy nie stanowi ani ta impresya ma upewnić sąd, że dział był przyznany, lecz gdy wewnętrzności jego nie widome gdy excypcyą puszczą przed wiadomością sądu zakryta, więc potior fides do przyięgi dla Jana.

Puszczę Leonardowi wolno było, tylko pōty possydować pōki Matkę y siostrę nie zaspokoī, więc puszcza do czasu wzięta nie ma się rozumieć za dział wieczny.

Puszczą excypowana, więc na nią nie było przyznania, agdy na puszczę przyznanego zapisu nie było, więc dawność Ziemska nie bytności działu nie wspiera y nie exkuzuie.

Działu niema, do czegoż tę dawność przywiązać? gdy niema obiektu co jest zamilczanym, bo dawność w ten czas tylko jest godziwą dawnością, kiedy jest jakikolwiek zapis prawny albo nie prawny.

Statut mówi: żeby jeden Brat nad drugiego większej części nie posiadał, więc doświadczając tak czytelney y dotykanej krzywdy Starośty, chyba formować Dekret przeciw Statutowi, jeżeli puszczę Decydować dla Leonarda, chyba nie przykładnie myśleć, dla tego aby Leonard większą część posiadał a drudzy Bracia aby smucili się z nierówności.

Cnotliwy Dekret Ziem: że decydował exdywizyą na wyrównanie części a przyczyn tegoż Dekretu examinować nie trzeba. bo się on sam sobą iustyfikuje. *Czytać Dekret Ziem:*

Naznaczył exdywizyą na doświadczenie quantitatis & qualitatis gruntow, bo nierówności possesji czuł przekonanie, nayprzód: że puszcza nie dzielna, że Inwentarzem, Intronsyą y Intercyzą niezaięta, y że Starosta na dowod zkrzywdzenia swego dwie części za iedną część Woydaczek ustępował Leonardowi, a Leonard tych szczególnych maxym Dekretu nie usprawiedliwił y nie odpowiedział.

Więc ważny Dekret Ziem: bo równość possesji y użytkow, inaczej znaioma być nie może, chyba przez exdywizyą Urzędową.

Dobrze też niedopuszczona appellacya od punktu exdywizyi, bo Sąd Ziem: nie konkludował sprawy, ale chciał ieszcze dowodu w sprawie wysyłając Urząd na exdywizyą ku wypadnieniu rzeczy.

To jest rzemiosłem exdywizyi, aby schedy wyrównali co do pożytkow y dobroci possesji, a gdy doświadczą, że possesja y dobroć równa, tedy nic nieuymie exdywizya Leonardowi, y nic nieprzyda Janowi, zaczym Leonard zle appellował w rzeczy nieskończoney.

Pisze Statut w Art: 24. Rozd: 4.

Ustawniemy, komu by listy na dlugi, na zastawy rzeczy ruchomych, wszakże nie na ważniejszą rzecz, tylko do dwuchset kop groszy zginęły na drodze y gdziekolwiek od ognia albo od wody iakimkolwiek obyczaiem stracone. A ten komu te listy należały, skoro tegoż czasu po oney zgubie przed nami Hospodarem, albo przed Urzędem opowiadał y zapisać dał.

Zginiony Dokument w ten czas tylko wolno zaprzyięgać, kiedy utrata waloru więcey niema iak dwieście kop groszy.

A na ważneyse rzeczy zginiony Dokument ewikcyi niema przez przyięgę, chyba rozumiejąc, y sądząc contra Statutum.

Jak

Jak tedy y przyczym ma przyśiegać Leonard? kiedy do przyśięgi Statutu jego niedostępnym czyni, kiedy tu sprawa nie odwieście kop grofzy.

Kiedy ten Dokument zginął, wiadomości niema, a Leonard do Kancellaryi przez lat dziewięć o wyięcie działu rekwizycyi nie czynił aż do Ru. 1775. y strażę Dokumentu manifestem nie ogłosił, treści działu niewyraził, nawet, iżby puszcza Towarna dzielna była, ani manifestem, ani żałobą do Trybunału po Pisarza wyniesioną nie opisał.

Więc niema przy czym y naczym przyśiegać, kiedy manifestem y żałobami nigdy działu puszczy nie wyznawał.

Czemu Leonard wymuiąc z Kancellaryi Inwentarz, prawo zastawne Matki, Intercyzyzę, nie wyjął razem działu, bo chciał zatrzeć wiadomość przed powszechnością, że puszcza nie dzielna.

Na mniemanie Rozdziału puszczy. Leonard pisma niema, tylko przy słowach daie przyśięgę.

Narzuca napaść, że puszcza dzielna, a contra napaści Starosta bierze Jurament, więc potior fidel na zgłoszenie słownych wiadomości pod hasłem natury.

Zginione listy mogą mieć ratunek przez przyśięgę, lecz tylko na zastawy, na rzeczy ruchome, nie na wieczność Dóbr. O czym głos prawa nauczyć.

Zgubę przeto działu iak mówi Leonard wieczystego, czy można podciągnąć pod Imię zastawy y rzeczy ruchomych, kiedy Dobra wieczyste były obiektem zapisu.

Item ten Art: 24. Rozd. 7go zapisów nieprzyznanych y nad dwieście kop nie wartujących kładzie szacunek na przyśiędze, na świadkach.

Lecz gdy przyznany zapis idzie na poniewier, albo na Dobra wieczyste dany y przyznany, wtenczas ni świadkow, ni przyśięgi, ni żadney obrony nieprzyimuie.

Wyraz Dekretu Ziem: którzy to JPP. *Urzednicy habita ratione dobroci wszystkich części rozpoznać mają, jeżeli puszcza Woydaczka za rzeką Wiliz w Ptocie Ofzmiach: leżąca do Woydaczek lub ad bonificationem niedorównywalących części należeć może, wyrok swój uczynią.*

Exdywizorom wyrok czynić y doyrzeć, równości kazano, więc uznana ekwiwalencya części ielzche Leonarda nie wysunęła z Poslestyi, a zatym on appellował nieprzyzwoicie y nie wolnie.

Przeciwnie zaś Starosta Chmielań: słusznie appellował od całości Dekretu że zachowano fundum Woydaczek dla Leonarda bez działu, bez opisu, bez kognicyi równości, więc tak błędny wyrok potrzebował appellacyi y potrzebuie poprawy.

Na satysfakcyą Dekretu, z ieżdżają Urzednicy Ziemscy Ofzmiach: Pożniak Sędzia, Wołodzko Pisarz, y Soroka Pisarz Grodzki Smoleń: zaczynają w Kluszczanach Akt exdywizyi, a Leonard przeciw Dekretowi Ziem: mówi, broni exdywizyi, y niestawa. *Czytać Dekret exdywizorski Ru. 1778. Julii 30. dnia.*

Naznaczają Komornika do wymiaru Dóbr, Starosta Chmielań: schedy swoje wymierzać pozwala; a Leonard Korlak Komornika do wymiaru niedopuscił kontrowencyą Dekretom uczynił. *Czytać manifesta y Testimonia JP. Chodźki na dowód kontrowencyi.*

Leonard, że się sprzeciwił Dekretom, winien kary według Art: 11go Rozd: 1go sześć Niedziel wieży y sto kop.

Więc Dekret Ziem: że Leonarda za kontrowencyą ukarał jest przyzwoitym

tym Dekretem y przyzwoitym do uznania Kontrawencyi Ziemstwo było Sądem, bo za Remissą z Trybunału, bo w sprawie ieszcze niekończoney y na appellacyi zastanowionej w Ziemstwie per rationem niedopuszczenia, a o tym Konst; Coron; 1764. tit: Trybunał iakie ma sędzić sprawy.

Naostatek ieszcze wspomnieć intercyzę, což ona przecie w niedotrzymaniu iey punktow. osobie rozumie? wszak za wieczystą siebie nie rozumie, tytułu wieczności sobie nie nadaie, tylko zaręki kładzie y forum w Ziem: Wileń: ordynuje.

Więc wolno dotrzymać y nie dotrzymać Intercyzy, a satysfakcyi dla niey iuszeż niema, tylko zaręka, bo intercyza na tym wolność do trzymania, y nie dotrzymania akt swój konkluduje.

Trybunał do Ziemstwa Braclaw: dając Remissę już naruszył y nachylił do skasowania Intercyzy, kiedy odmienił form nieodsyłając sprawy do Ziemstwa Wileń: lecz do Braclawia.

Kto rozumie, że dział między Bracią jest bronny y niedostępny ten razem rozumie przeciw Dekretowi remissę z Trybunału uznającemu, bo gdyby Trybunał niewiedział sprawy, a w sprawie nieosądził potrzeby działu, więcby nie naznaczył remissy.

Wszystkie zatym dowody pro antecedenti & consequenti położone do każdego roztropności perswadują, aby pamięć równości przyrodzenia przywróciła równość majątku Staroście Chmielańskiemu.



Kategoria z JP. Strzeckim.

Dosyć Dowodu, że JP. Strzecki był na usługach u Rodziców WW.

Korsaków y u samych dziś procedujących, gdy sam tey prawdy nie wypiera, że w domu ich polepszył sytuacją swoją.

Będąc przeto ługą, że przeciw powinności swojej wdziera się do świadectwa, ruchanym być nie może, bogo oddala Art: 78. Roz: 4go pisząc: *Ktemu nie mają świadczyć ludzcy y poddani za Panow, ani też przeciw Panom.*

Matka WW. Korsaków z Domu Dąbrowka więcej nie miała zapisanej od Męża summy jak tylko 30,000. zł. a ruchomości żadney y Kleynotów Aktorką nie była.

Aktorką nie była ruchomości y Kleynotów, jednak to przywłaszczyła y posiadała za radą y pomocą JP. Strzeckiego,

Nie tylko radził JP. Strzecki y pomagał zabierać ruchomości, ale nad to Matkę Korsaków pojął, całą ruchomość y Kleynoty zabrał.

Cóż jest y kto uwierzy; gdyby tak szczupłą ruchomość ledwo kilka set zł. wartująca była, prawdziwą Restytucją przez JP. Strzecką do działości podana. *Czytać Regestra rozbrajey ruchomości.*

Babka Korsaków z Domu Tyzenhawszowna w Kleynotach y Splendorze na 50,000. zł. wniosła ruchomego majątku, ten cały jako Matka mając pod swoją władzą rozproszyła dla pożytku Strzeckiego.

Ukrzywdzeni Synowie, że Matka ich własność uczyniła ofiarą dla Strzeckiego.

Więc tey utraty y dotkliwości mają Prawo szukać na wniesieniu Matki nieporządnie Testamentem rozpisany.

Art: 11. Roz: 5go. *A w tym czasie niż tę utratę po niej obaczą, jesliby co Dzieciom utraciła; tedy będzie tę wszystkie szkodę Dzieciom swym powinna zapłacić z wiana, albo z własnego imienia swego.*

Utratna Matka nie mogła rzadzić wnioskiem, bo wniosek jej jest rzeczą odpowiedzi za utratę dla Synów.

A że Strzecki Testamentem od Matki Korsaków ma zapisaną ruchomość, a osobiście Prawem donacyinym sumę, więc on jest winien w stopniu Matki krzywdę Starosty bonifikować. *Czytać Testament do punktu zapisanej ruchomości.*

Ani to exkuzuje Strzeckiego, ani to stwierdza Testament; że drudzy Bracia y Siostry przeciw jemu nie czynią prozekucyi.

Bo przeciw temu wnioskowi dosyć perswaduje Ar. 73. Roz: 4go.

Pozwany już będzie powinien jemu samemu, chociażby inszych uczestników przy nim nie było, odkazywać y usprawiedliwić się, a tym drugim uczestnikom potem wolno będzie swych części na dzierżącym, kiedy zechcą, Prawem dochodzić, a Bracia bliscy y jacykolwiek krewni każdy swego krewnego o niewydzielenie swey części sam bez drugich dochodzić może.

Leonard że z Strzeckim nie ma sprawy: to Kondykt, to Zmowa na krzywdę Starosty, aby go ofiarował do świadectwa.

Kto nie ma sprawy z Strzeckim, ten nic nie zyskuje na nim, a leteż milczenie jednych nie jest prawem milczenia dla Starosty pro requirendo, bo to rozwiązał Artyk: 73ci Roz: 4go; iż jeden uczestnik mimo wszystkich własności swojej dochodzić może.

Ztąd największy pozor explikacyi JP. Strzeckiego, że Bracia pisząc intercyzę salwy o pretenfii y ruchomość do Matki nie położyli.

Cóż na to odpowie y jak to zgaś, że z Matką intercyzy nie ma?

Więc ustronna między Synami intercyza nie exkuzuje Matki do intercyzy nie piszącej się.

Y znowu o tym: intercyza Matki z possessyi dobr po śmierci Oycy Korsaków byłey z pretenfii y ruchomości nie kwituje.

Ergo Matka jako winna była Synom odpowiedzi przed intercyzą, tak tey samey winy nie zgładziła po intercyzie.

Dłużna y winna Matka własności swojey szafować nie mogła, nie dawszy Synom justyfikacyi? ergo nie wolnie zapisem darownym Ru 1768. Febr: 3go d. dttnym summy 5000. zł. zapisała, a ruchomość testamentem temuż mężowi niewolnie oddaje, a Strzecki incapaciter cudzą własność darem przyimuje.

Posiadowała Matka dobra Chwofzczow, Kluszczy y Woydaciszki, a z possessyi przez Synow niekwitowana, więc JP. Strzecki sumnę y ruchomość przywłaszczający po Matce winien Kalkulacyi y Weryfikacyi ex possessio.

Item Matka zabrała ruchomość y Kleynoty, a niekwitowana z ruchomości? więc winien JP. Strzecki komportować pod przysięgą ruchomość y Kleynoty, bo zabrał wszystko.

Podał Strzecki w Ziemstwie przysięgę na tym: *Jako z ruchomości, tak post sata W. JP. Pawła Korsaka Chorąż: Smol: jakoteż po zeyściu W. JP. Anny z Dąbrowskich imo Korsakowey Chor: Smol: zdo Strzeckiey Zony mojej nic nad donacye y Testament nie zabrałem.* Czytać punkta.

Nie trzeba więc konwinkować JP. Strzeckiego, że zabrał sumnę y ruchomość; bo sam tę prawdę wyznaje, y nad to sam własną winę przysięgą potwierdza pisząc w Juramencie, że nad donacyą y Testament Matki Korsakow więcej ruchomości nie zabrał, y nieutaił.

Lecz tak błędna y niezupełna przysięga nie konkluduje sprawy y jego nie usprawiedliwia, bo nie dość jest przysiąc na tym, że nad donacyą y Testament więcej nie zabrał, ale to jest główną treścią sprawy, że Matka na cudzą własność, na cudzą ruchomość prawa y testamentu pisać nie mogła.

Więc trzeba pierwiey Weryfikacyą y Komportacyą uznać, a po takim odwodzie donacyą y testament czy są ważne albo nie ważne, rekognoskować.

Brał Dowod przysięgi JP. Strzecki, a Urząd parcyalny przysięgę uchylił y komportacyi nie nakazał: więc zły Dekret.

Item niekwitowani z possessyi y z ruchomości, a Urząd Kalkulacyi y Weryfikacyi nie naznaczył: więc zły Dekret.

Nad to dopomina się Strzecki, jakoby zapłaconey legacyi na Starości Dwóchset Ośmdzieśiat zł. a Urząd nieprzykładnie na Starościę przyśadza.

Więc parcyalny Dekret, bo jako Strzecki winien odpowiedzi dla Starosty, że zabrał po Matce sumnę y ruchomość, tak z teyże summy Macierzystey powinien opłacać legacyą.

Naostatek Starosta miał słuszną okazyą Procederu do zgazzenia zapisow y testamentu Matki, do komportacyi Testamentu Oyca y ruchomości, Urząd jednak Proceder y krzywdę Starosty znieważył, gdy nie tylko sprawiedliwości nie uczynił, ale nad to zł. 200. expensu na Starościę wskazał.

Te wszystkie postęпки Dekretu Ziem: w Kathegoryi z JP. Strzeckim wykonane gdy nie mają ducha prawdy y Prawa, appellował od uciążliwości y żąda znizienia Dekretu Ziemsk.

Inszego wyroku w Trybunale sprawiedliwość nie zadyktuje, tylko kalkulacyą ex possessio y komportacyą ruchomości. To jest maxymą y końcem procederu Starosty.

Pretensya z Jenerałem Pilimońskim o komportacyą areztu na sumnę 60,000. zł. założyć dysponowanego, y o ukaranie jego za zły szafunek Urzędu w Petytach podana.

ya

Do

lar

ilny

pul

ona

ym

tek

byé

en-

zdy

na

na

hki

ris

cie

wi-

cya

naé

no-

zyl,

ér-

bel-

ow

an-

zy-

wy

Ki-

wa

te

tu

ya

na

ku

é,

n-

do

oe-

kt

OTAPHOI

BIBLIOTHECA
VNIV.  IAGELL.
GRACOVENSIS

Biblioteka Jagiellońska



star0025462

